

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.  
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17  
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 180.

BYDGOSZCZ, środa dnia 6 sierpnia 1930 r.

Rok XXIV.

## Propaganda i „propadanda“ polska.

Zwiedzając kraje obce dochodzi się do wniosku, że i Polska nie potrzebuje się powstydzić ani swej przyrody, ani zabytków, ani też płonów swej pracy w porównaniu z obcymi. Zrozumiano też u nas szczęśliwie znaczenie złotodajnej turystyki, którą zresztą łączy się ze stosunkami handlowymi i koniecznością odpowiedniego zareklamowania się wobec zagranicy. Dowodem tego jest „Komtur“ poznański. Inna rzecz, że i tu, jak to zwykle Polacy: zaczynamy od rzeczy wielkich, gigantycznych, a zaniedbujemy drobną, znużającą robotę codzienną — nieefektywną, ale zato stokroć skuteczniejszą. A przytem z pewnością i tańszą. Małe przykłady. W Sztokholmie lub w Kopenhadze, dwóchniemieckich centrach turystyki, ani śladu polskiej propagandy. Jest niby umowa z Cookiem — ale w oknach Cooka widzi się wszystkie inne afisze i prospekty, oprócz polskich. Afisze te i prospekty można jednak znaleźć. Gdzie? W konsulacie polskim. To znaczy, że zachęca się do podróży do Polski tych, którzy się na nią już zdecydowali. Bo bez tego chyba nie przysłabli do konsulatu przypadkowo. Ale lepiej jeszcze. Prospekty zachęcające do zwiedzenia Polski wydrukowano dla Danii... po polsku. Może poto, by zachęcić do takich wycieczek... personel konsulatu. Bo niestety język polski nie jest jeszcze międzynarodowym. Zresztą w tych prospektach, jak i w specjalnych „numerach polskich“, które się też czasem w różnych pismach zagranicznych organizuje, roi się od błędnych informacji. Poznań np. ma tam 200 000 ludności, gdy ma dziś 250 000 — a Warszawa 1 030 000, zamiast 1 150 000. To są drobiazgi, ale charakterystyczne. Inni koloryzują, my odwrotnie się pomniejszamy.

Gdzie są, pytam się, prospekty, wydane dla każdego narodu w jego języku i rozrzucone wszędzie tysiącami? Polakom, że oszczędzić paręset zł. na to, by np. Duńczykom posłać niemieckie prospekty, albo Włochom francuskie — to najfalszywsza oszczędność. Droga do sympatii u jakiegoś narodu wiedzie przez jego język. To jest jedyny pomost między duszami ludzkimi. Sam sobie dobrze uprzytomniam, jak mnie zraził nietakt Hiszpanów, którzy przysłali nam na PWK niemieckie afisze. Przetłumaczenie prospektu na język np. duński czy szwedzki i zestaw osobny — to koszt może 100 zł., a naprawdę da to zysk z lichwiarskim procentem.

I jedno jeszcze o prospektach. Winny one unikać ślepego naśladowania. Pożądane są np. informacje praktyczne, kosztorysy pobytu, które dla krajów o drogiej walucie kalkulują się bardzo korzystnie. Rzadko kogo przekona bowiem do tak dalekiej podróży fotografia jakiegoś starego kościoła drewnianego, albo nawet pałacu w Łazienkach. Oczywiście, że trzeba jeszcze dbać o prasę, zapraszać wycieczki, organizować wycieczki zbiorowe.

Lecz tu doszedłem do punktu najważniejszego. Otóż ktoś złośliwy powiedział mi tutaj: „jeśli chcemy, by nas szanowano i podziwiano, pozwólmy cudzoziemcom Polskę podziwiać tylko... z prospektów, a na miłość boską niech nie przyjeżdżają do kraju. Dlaczego? Opo- wiem zamiast odpowiedzi mały — ale niestety typowy epizod.

Otóż jedzie do Polski wycieczka, złożona z kilku dziennikarzy zagranicznych. Przyjeżdżają o czwartej rano do Gdyni,

## Rewizja w mieszkaniu Waldemarasa.

Były dyktator litewski rządził się jak szara gęś.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 5. 8. Z Kowna donoszą o sensacyjnych wynikach rewizji dokonanej w mieszkaniu służbowym Waldemarasa, które zostało ostatnio opróżnione, gdyż rząd kowieński potrzebuje go dla własnych celów. Policja w ostatniej chwili zrewidowała bardzo dokładnie zawartość szuflad i znalazła obszerną tajną korespondencję, jaką były premier litewski prowadził z nielegalną organizacją **Żelaznego Wilka**. Listy te zawierają, jak zapewnia policja, dużo dla Waldemarasa obciążającego materiału.

Jednocześnie znaleziono w mieszka-

niu byłego premiera wiele listów przeznaczonych dla rozmaitych ministerstw litewskich, których Waldemarasa kazał nie doręczać, ale zatrzymał u siebie i częściowo nawet nie otwierał, co oczywiście stanowi grube nadużycie władzy.

Mimo tych kompromitujących faktów nie ulega wątpliwości, że Waldemarasa ma jeszcze w Kownie i wogóle na Litwie pewną ilość fanatycznych zwolenników. Ze względu na to podwoił rząd litewski ostrożności, aby uniemożliwić byłemu dyktatorowi Litwy ucieczkę z miejsca osiedlenia. B.

## Zygfryd Wagner umarł.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 5. 8. W poniedziałek po południu o godz. ¼6 wieczorem umarł w szpitalu miejskim w Bayreuth Zygfryd Wagner, syn słynnego kompozytora Ryszarda i kierownik uroczystych przedstawień teatralnych (Festspiele) oper wagnerowskich. Zygfryd Wagner zmarł przed kilku tygodniami i lekarze bezskutecznie usiłowali przeciwstawić się **paraliżowi serca**. Zygfryd Wagner, leżąc w agonii szpitala imiona swoich sióstr Ewy i Lulu. Żył lat 61. Przy-

łożu czuwała jego żona Winnifred Wagner oraz najbliższa rodzina.

Wiadomość o śmierci słynnego dyrygenta wywołała w Bayreuth, gdzie obecnie odbywają się uroczyste przedstawienia wagnerowskie z wielkim napływem cudzoziemców, a przeważnie Amerykanów, pod kierownictwem muzycznym kapelmistrza medjołańskiej Scali **Toscaniniego**, wielkie poruszenie. Mimo to przedstawienia nie zostaną przerwane, jednakże w mieście widać na wielu budynkach żałobę.

## „Dzień Polski“ w Chicago.

Ameryka otrzymała Lasy Pułaskiego.

Chicago, 4. 8. (PAT.) Z inicjatywy grupy związku „Chicago Societe“ odbył się w Chicago szósty z rzędu doroczny „Dzień Polski“ w parku Riverview przy udziale przeszło 35 000 osób. Program Dnia Polskiego obejmował popisy Sokola, śpiewy chóralne, zawody sportowe i przemówienia wybitnych obywateli. M. in. przemawiali konsul p. Szczepański, prezes Z.P.R.K. Olejniczak oraz były senator Stanów Zjedn. Lewis. Dochód z Dnia Polskiego przeznaczony jest na cele dobroczynne i oświatowe.

W sąsiedztwie Chicago odbyła się uroczystość nazwana lasów pod Palos Hills „Lasami Pułaskiego“ oraz wmurowania tablicy pamiątkowej ku czci generała brygady Kazimierza Pułaskiego. Na uroczystości przemawiał generalny konsul Szczepański, który podkreślił znaczenie tego pięknego obchodu właśnie w okolicy Chicago, gdzie najbardziej spleta się życie polskie z amery-

kańskim. Przemawiali również przedstawiciele władz cywilnych i armji Stanów Zjednoczonych. Na zakończenie publiczność odśpiewała polski hymn narodowy.

## Szalone upały w Ameryce.

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)

Londyn, 5. 8. Z Ameryki donoszą o strasznych upałach, jakie nawiedziły ostatnio 25 stanów na wschodzie, na środkowym-zachodzie i na południu Stanów Zjednoczonych. Specjalnie dotkliwie dają się odczuwać katastrofalne upały w wielkich miastach. W końcu tygodnia zmarło np. w samym Chicago skutkiem **porażenia słonecznego przeszło 60 osób**. W Cansas-City panowała przez 9 godzin temperatura 40 stopni C w cieniu, dochodząc chwilami do 44 stopni. Rów-

## Minister Pernot dziękuje Polakom za gościnność.

Warszawa, 4. 8. (PAT.) P. minister spraw zagr. Zaleski otrzymał od francuskiego ministra Pernota depeszę treści następującej: Opuszczając ziemie polskie, proszę Pana o przyjęcie wraz z serdecznym podziękowaniem za serdeczną gościnność, której doznałem, zapewnienie szczerzej przyjaźni Francji dla szlachetnego narodu polskiego. (—) George Pernot

## Delegacja węgierska przybędzie do Radomi.

Radom, 4. 8. (PAT.) Na uroczystości legionowe w Radomiu przyjeżdża z ramienia związku Legionistów na Węgrzech i stowarzyszenia węgiersko-polskiego delegacja pod przewodnictwem prezesa związku Ferdynanda Miklossi. Delegacja następnie zamierza zwiedzić Warszawę, Kraków, Lwów i Tarnów.

## Samolot na dnie rzeki.

Lublin, 4. 8. (PAT.) W dn. 3 sierpnia rb. na Wiśle pod Kazimierzem w czasie lądowania wpadł do rzeki wskutek uszkodzenia motoru samolot, prowadzony przez kpt. inż. Puławskiego, z państwowych zakładów lotniczych w Warszawie. Samolot zatonął i wydobyć go bez specjalnego taboru technicznego narazie jest niemożliwe. Lotnika uratowano.

## 16 gospodarstw w gruzach.

Radom, 4. 8. (PAT.) W Głowaczewie pod Kozienicą w nocy z dnia 3 na 4 bm. wybuchł wielki pożar, który zniszczył doszczętnie 16 gospodarstw wraz z zabudowaniami gospodarczymi. Dzięki energicznej akcji przybyłych okolicznych straży pożarnych zdołano uratować resztę miasteczka. **Straty wynoszą około 115.000 zł.** Powodem pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

a o 8,90 mają jechać dalej do Warszawy. Chcą wysiadać, lecz — nie wolno. Musi najpierw przyjść policjant. A ten nie może tak szybko wstać. Jego służba zaczyna się o 8 rano. Trzeba więc czekać do godz. 8. Lecz stróż porządku widocznie miał sen dobry, bo przyszedł ze znacznym opóźnieniem. Ostatecznie trzeba na gwałt na dworzec. Goście opuszczają statek. Wtedy rzuca się na nich z indyjskim wyciem banda chłopaków i wyrostków, którzy wydzierają im z rąk walizy, bijąc się o nie między sobą. Ostatecznie jednak goście siedzą w taksówce i zajeżdżają przed dworzec. Zegar wskazuje coś około 3 zł., natomiast ino- wiąc, sumę, za którą całą Warszawę można okrążyć raz, a Sztokholm dwa razy. Lecz szofer żąda... 10 zł., bo są

jakieś „specjalne dopłaty“. Polak, jadący z obcymi, nie chce robić skandalu, więc płaci, a na zażalenie już niema czasu. (Wogóle szoferów gdyńskich polecam opiece władz policyjnych — a także — lepiej, ingerencji związków zawodowych!).

To była scena druga. A teraz trzecia. Pociąg zjechał do Poznania — ale walizek nadanych niema. Nie zginęły wprawdzie, jak się okazało, lecz nadjechały później, każda innym pociągiem, choć wspólnie były nadane.

Akt czwarty: Obcokrajowiec, który otrzymał zniżkę jako dziennikarz, chce kupić bilet zniżkowy. Urzędnik ogląda zniżkę na wszystkie strony, kręci głową i sprzedaje bilet dopiero na energiczną interwencję.

niez z szeregu innych miast w stanie Cansas i Nebraska donoszą o temperaturach dochodzących częściowo do 45 stopni w cieniu.

Upały amerykańskie mają jeszcze to do siebie, że połączone są z **wielką ilością wilgoci**, co jest typowe np. dla Nowego Jorku, skutkiem czego upały zdają się podwójnie trudne do wytrzymania i niesłychanie niszczą siły nerwowe mieszkańców. TL.

To są pierwsze wrażenia cudzoziemca z Polski. A dodamy jeszcze jedno. Wagony nasze są istotnie piękne i wygodne. Czyby to jednak zrujnowało skarb państwa wzgl. PKP, gdyby tak urządzenia do ręcznika, mydła itp. były nie tylko dla parady, ale gdyby naprawdę dano mydło, choć płynne, którego nikt nie ukradnie, oraz ręczniki przymocowane, jak w pociągach szwedzkich i duńskich, które mają to i w trzeciej klasie pociągów osobowych? To są może drobnostki, ale z drobnostek składa się życie — a także opinia o danym państwie. Sądzimy, że uregulowanie tych drobiazgów będzie skuteczniejszą nawet propagandą, niż dalsze jeszcze pięć wielkich wystaw. A. N.

## Kronika telegraficzna.

**Wilno, 4. 8. (PAT).** P. Prezydent Rzplitej zarządzeniem z dnia 30 lipca br. powołał p. Władysława Raczkiewicza, wojewodę wileńskiego na honorowego członka do kapituły orderu Odrodzenia Polski na następne 3 lata, tj. od dnia 4 sierpnia 1930 r. do dnia 4 sierpnia 1933 r. Zaznaczyć należy, że p. wojewoda Raczkiewicz piastuje tę godność w kapitule od chwili powstania kapituły.

**Lille. (PAT).** Robotniczy syndykat tekstylny okręgu Roubaix Tourcoing uchwalił rozpocząć od poniedziałku, dnia 4 sierpnia strajk generalny. Decyzja ta dotyczy zakładów, zatrudniających około 100.000 robotników.

**Praga, 4. 8. (PAT).** Czechosłowacja bierze udział w warszawskiej konferencji ministrów rolnictwa, aczkolwiek formalna decyzja w tej sprawie nie zapadła.

**Haga, 4. 8. (PAT).** Trybunał międzynarodowej sprawiedliwości rozpoczął rozpatrywanie zagadnienia, czy Wolne Miasto Gdańsk może być dopuszczone do międzynarodowej organizacji pracy.

### Stan zdrowia starosty Rappego nie budzi obaw.

**Zakopane, 4. 8. (PAT).** Stan zdrowia ofiary wypadku na Swinicy starosty Rappego jest mimo wstrząsu mózgowego i licznych obrażeń zadawalający i niebudzący żadnych obaw.

### Aresztowanie „działacza” ukraińskiego.

**Warszawa, 5. 8. (Tel. wł.)** W Rohatynie w województwie stanisławowskim aresztowano Romana Pełecha, znanego działacza organizacji ukraińskiej pod zarzutem udziału w napadzie pod Bóbrką.

### Gość turecki w Gdyni.

**Gdynia, 4. 8. (PAT).** W poniedziałek bawił w Gdyni i zwiedził port poseł do parlamentu tureckiego i prezes tureckiego Touring Klubu p. Rechid Safvet Bei.

### Szlakiem kadrówki.

**Białystok, 4. 8. (PAT).** Białystok obchodził uroczystości 15-tych rocznicę wycieczki kadrówki. Po uroczystym nabożeństwie, w którym wzięły udział tłumy publiczności odbyła się defilada, którą przyjmował p. wojewoda Kościalkowski. Następnie w sali teatru odbyła się uroczysta akademja, na której podniósł przemówienie wygłosił p. wojewoda Kościalkowski. Wieczorem miasto było rześcicie iluminowane.

### Krwawe starcie policji z demonstrującymi robotnikami.

**Częstochowa, 4. 8. (PAT).** Doszło do starcia między policją a demonstrującymi robotnikami, zatrudnionymi przy robotach miejskich. W czasie starcia demonstranci chcieli wtargnąć do siedziby magistratu, gdzie doszło do starcia. W wyniku starcia 6 policjantów zostało poturbowanych kamieniami, a 2 osoby z pośród demonstrujących zostały ranne. Aresztowano kilka osób.

### Pożar w kinie łódzkim.

Ojciec i syn znaleźli się w niebezpiecznym położeniu.

**Łódź, 5. 8. (PAT).** W Łodzi wybuchł wczoraj wieczorem około godz. 10 pożar, powstały skutkiem krótkiego spięcia, w kinie „Oaza”. Mechanik z synem swoim rzucili się na ratunek, ale obaj stracili przytomność, padli na schodach. Po kwadransie przybyła straż pożarna i zdołała obu uratować od niechybnej śmierci. Stan mechanika i jego syna jest bardzo groźny.

### Powódź w Japonii.

#### Olbrymie straty.

**Tokio, 4. 8. (PAT).** Katastrofa powodzi zniszczyła szczególnie północne wybrzeże Hondo, gdzie 50 osób postradało życie. W Osaka zalanych zostało wodą 10.000 domów, w Tokio 4.000, zaś w miejscowości Cottori 3.000 domów. Około 100.000 osób jest bez dachu nad głową. Rząd japoński wysłał oddziały wojskowe na obszary, nawiedzone powodzią.

## Kłeska bezrobocia w Niemczech.

**Berlin, 8. 4. (PAT).** Minister finansów Rzeszy Dietrich wygłosił w niedzielę dłuższe przemówienie o sytuacji gospodarczej Niemiec, podkreślając, że główną przyczyną kryzysu gospodarczego jest panujące bezrobocie. Zapomogi, udzielane osobom pozostającym bez pracy pochłaniają rocznie sumę 2 miliardów marek. Subwencje państwowe na ten cel stanowią największą pozycję w budżecie. Suma ta według słów Dietricha podniesie się prawdopodobnie w następnym miesiącu, co przyczyni się do spotęgowania kryzysu gospodarczego Niemiec.

## W połowie drogi zawrócili.

Lotnikom niemieckim nie udało się dotrzeć na awjonetkę do Ameryki.

**Berlin, 5. 8.** Żyjemy obecnie w epoce śmiesznych rekordów, tzn. prób rekordów skazanych zgóry na niepowodzenie. Wczoraj donosiliśmy o nieudanej próbie rekordu samolotu, który roztrzaskał się w krzakach, a obecnie mamy do zanotowania nową taką „klapę”, jaką ponieśli niemieccy lotnicy Hirth i Weller, którzy usiłowali przefrunąć do Ameryki na awjonetce, robiąc przytem oczywiście kilka postojów. Obaj lotnicy dotarli do Islandji i próbowali potem

udać się bardziej na północ, ale zawrócili, wylądowali ponownie i oświadczyli, że wycofują się z dalszego lotu, ponieważ w Grenlandji niema dla nich możliwości lądowania.

To oświadczenie wywołało ogólne zdziwienie, ponieważ lotnicy zaznaczyli w swoim czasie, że dokładnie zbadali możliwość przelotu do Ameryki. Awjonetkę spakowano już i załadowano na parowiec idący do Montrealu (Kanada).

B.

## Dalszy ciąg konkursu technicznego w Berlinie.

Najmniejsze zużycie benzyny. — Polacy uzyskali w tej konkurencji 30 pkt. — Broad nadal prowadzi.

**Berlin, 4. 8. (PAT).** Komisja sportowa międzynarodowego raidu awjonetek ogłosiła punkty, uzyskane przez uczestników konkursu technicznego za najmniejsze zużycie benzyny.

Zaostrzył się konkurs o I miejsce, gdyż Broad na awjonetce „K 3” uzyskał 27 pkt. i ma teraz ogółem 319 pkt. Stojący zaś na II miejscu Morzik na awjonetce „B 3”, który zdobył 30 pkt. ma

ogółem obecnie 318, czyli o 1 pkt. mniej od Anglika. Lotnicy polscy Płoczyński na awjonetce „P 3” i Więckowski na awjonetce „P 4” stoją nadal na 14 i 15 miejscu. Jak już donosiliśmy, za najmniejsze zużycie benzyny uzyskali oni obaj po 30 pkt., tj. największą ilość, jaka była w tym konkursie możliwa. Ogółem mają oni teraz znowu równą ilość punktów, a mianowicie po 274.

## Mussolini ciężko zachorował.

Według wiarogodnych doniesień z Rzymu, mimo wszelkich zaprzeczeń urzędowych Mussolini jest bardzo poważnie chory. Mussolini od dłuższego czasu cierpi podobno na niedomagania żołądkowe, które ostatnio doszły do takiego stadium, że ściana żołądkowa została przedziurawiona.

Lekarze chwilowo nie chcą podjąć się operacji, ponieważ nie mogą wziąć na siebie odpowiedzialności za jej wynik. Mimo choroby Mussolini, zachowujący ostrą dietę, nie przerwał swej normalnej pracy.

### Zwęglone szczątki lotników.

W Montpellier (Francja) spadł samolot wojskowy. Z pod spalonych szczątków wydobyto zwęglone zwłoki dwóch lotników.

### Niemieckie towarzystwo robót publicznych.

Dnia 1 sierpnia powołane zostało do życia niemieckie towarzystwo robót publicznych z kapitałem 130 milionów marek. Kontrola powierzona została komisarzowi rządu.

### Kochał córkę dyplomaty i krał dokumenty.

Wysłany przez GPU na kontrolę do Persji czekiasta Aga Bek zakochał się w córce pewnego dyplomaty angielskiego. Kiedy dyplomata ów dowiedział się, że Bek, który przedstawił mu się jako kupiec, systematycznie kradnie dokumenty polityczne w obcych poselstwach, wydalł z domu swą córkę, którą czekiasta uprowadził zagranicę, prawdopodobnie do Francji.

### Fabryka matur w Budapeszcie.

Sledztwo w sprawie afery wydania 194 świadectw naturalnych przez dyrekcję gimnazjum Rössera w Budapeszcie wykazało, iż w aferę tę poza dyrektorem wniieszeni są 4 profesorowie i stojące poza szkołą osobistości. Podpisy profesorów i komisarza ministerjalnego na fałszywych świadectwach naturalnych były sfalszowane przez jednego z profesorów.

## Brüning agituje.

Kancelarz Brüning przemawiał w niedzielę na publicznym zgromadzeniu w Lignicy. Była to pierwsza z cyklu przedwyborczych mów agitacyjnych, jakie on ma wygłosić w rozmaitych miastach Rzeszy. Jak przy wyborach poprzednich, kancelarz Brüning będzie figurował na naczelnem miejscu listy centrowej wrocławskiego okręgu wyborczego.

### Wszechsłowiański kongres strażaków w Jugosławii.

W Lublanie otwarty został kongres straży ogniowych z wszystkich krajów słowiańskich. Na otwarciu kongresu byli obecni reprezentant króla, prezydent miasta, konsulowie krajów słowiańskich, delegat m. Paryża Guesnet i liczni goście z Czechosłowacji, Polski, Belgji, Bułgarji i Litwy.

### 500 nowych chrześcijan.

W Luluabourg (Kongo belgijskie) misja ochrzciła ostatnio 500 tubylców.

## Śmierć znanego polityka niemieckiego.

**Berlin, 4. 8. (PAT).** W niedzielę zmarł na udar serca w 66-tym roku życia hr. Seidlitz von Sandreczki, który był przed wojną dziedzicznym członkiem pruskiej izby panów, po wojnie zaś jednym z twórców partii niemieckonarodowej. Zmarły należał do rady nadzorczej i komisji politycznej konserwatywnego dziennika „Kreuzzeitung” oraz był generalnym syndykiem kościoła ewangelickiego. W uznaniu zasług otrzymał też hr. Seidlitz von Sandreczka tytuł honorowego doktora teologii. Von Sandreczka znany był jako właściciel jednej z największych na Śląsku stajni wyścigowych.

### Zabójca szofera w Poznaniu aresztowany.

Z Poznania donoszą: Policja ujęła znanego awanturnika, Wojciecha Rudnickiego, sprawcę zabójstwa szofera Schleichmana i zranienia szofera Jezierskiego na Starym Rynku.

Aresztowano również kilku jego towarzyszy, którzy wywołali bójkę z szoferami.

Rudnicki przyznał się do zbrodni.

### Śmierć od pioruna.

Podczas burzy piorun uderzył w zabudowania gospodarskie Jana Parfema w Koleczkowie. Od uderzenia piorunu jeden z robotników niejaki Huke poniósł śmierć na miejscu. Całe zabudowanie zostało kompletnie zniszczone.

## ZE SPORTU.

### Sukcesy Kusocińskiego i Petkiewicza w Danji.

**Kopenhaga, 4. 8. (PAT).** W czasie zawodów międzynarodowych w Kopenhadze, organizowanych przez „Spartę” duńską, polscy zawodnicy Kusociński i Petkiewicz odnieśli wielki sukces, zajmując w swych konkurencjach pierwsze miejsca. Kusociński wygrał bieg na 5.000 metrów w czasie 15 min., 13,8 sek., a Petkiewicz zwyciężył w biegu na 2.000 m. uzyskując bardzo dobry czas 5 min. 33,8 sek.

### Zwycięstwo Warty w Wrocławiu.

Warta pokonała we Wrocławiu Breslau 08 w stosunku 2:0 (0:0).

### Tłoczyński zwycięzcą turnieju skolimowskiego.

Turniej tenisowy w Skolimowie zakończył się ub. niedzielą zwycięstwem Tłoczyńskiego nad J. Lithem w finale w stosunku 6:2, 6:2, 6:1. W półfinałach Tłoczyński wyeliminował Drenowskiego 6:2, 6:2, a Lith pokonał Goldsteina 6:4, 5:7, 8:6.

W grze podwójnej para Tłoczyński, Szumlakowski po bardzo zaciętej grze zwyciężyła Goldsteina i Salmonowicza 2:6, 10:12, 6:3, 6:3. Gra pojedyncza pań przyniosła sukces Syropowej, która wygrała z Olchowiczową 6:2, 6:3.

## Wypadek samochodowy gen. Dreszera w Środzie.

### Wicewojewoda Typrowicz i gen. Dreszer — ranni.

Z Poznania donoszą: W niedzielę przed południem ujął się wicewojewoda poznański, dr. Typrowicz, wraz z gen. Orlicz-Dreszerem samochodem wojewódzkim do Pleszewa na uroczystość pułkową 70 p. p. W Środzie wpadł na samochód wojewódzki jakiś prywatny samochód, wyjeżdżający z bocznej ulicy.

Wskutek zderzenia gen. Dreszer doznał skaleczenia twarzy powyżej oka i uległ ogólnemu potłuczeniu. Również potłuczeniu uległ wicewojewoda Typrowicz.

Mimo tego wypadku obaj panowie pojechali dalej i wzięli udział w święcie pułkowym.

## Katastrofalny powrót z regat wioślarskich z Bydgoszczy do Poznania.

Wypadek samochodowy pod Swarzędzem — Prezes niemieckiego klubu wioślarskiego ciężko ranny.

**Poznań, 4. 8. (PAT).** Samochód, którym wracał w niedzielę w nocy do Poznania z regat wioślarskich w Brdy-ujściu kupiec poznański i prezes niemieckiego klubu wioślarskiego p. Günter uległ koło Swarzędza pod Poznaniem wypadkowi, mianowicie wjechał

na przydrożne drzewo, poczem stoczył się do rowu. Wskutek wypadku p. Günter uległ silnemu potłuczeniu. Bezprzytomnego odwieziono do Poznania. Życiu jego nie grozi jednak niebezpieczeństwo.

## Listy z podróży.

v.

### Przez Szwecję do Kopenhagi.

**W głąb Skandynawji. — Nieprawdopodobieństwa o szwedzkich kolejach. — Zrealizowane idee... ręcznika, mydła itp. — Woda i skały. — Mälaren i kanał Gotajski. — Drzewo jako budulec. — Ożywająca czerwień. — Mlekociąg Trajekt. — Gardziel Bałtyku. — Kopenhaga i jej dworzec. — Pierwsze wrażenia. — Tchnienie przeszłości. — Bezboleśne formalności. — Przerost życia duchowego. — Zmierch roweru. — „Fordyzacja”.**

Kopenhaga, 27 lipca 1930 r.

Wypadło mi odbyć podróż w głąb Szwecji, przeszło 200 km. na północny-zachód i nie mogę powiedzieć, bym z tego powodu mój los musiał przeklinać. Podróż w Szwecji należy do przyjemności. Sieć kolejowa jest tam niezwykle gęsta, oczywiście nie nierównomiernie. W południowej części kraju, rolniczej, przypomina ona gęstością nasze zagłębie węglowe. Ku mroźnej północy idą tylko pojedyncze szlaki. Przyjemność moją potęgował fakt, że otrzymałem bezpłatny bilet II klasy jako dziennikarz, na polecenie tamtejszego syndykatu. I tu powiem rzecz nieprawdopodobną, jak na nasze pojęcia a takich będzie więcej jeszcze. Cały zabieg zdobycia bezpłatnego biletu, który nawiasem mówiąc, nie wymaga żadnych ostępowań, rejestracji itp. — trwa **okragle pięć minut**. Ani jednego wniosku, pokwitowania, spisu, kontroli itp. Wogóle kontrola tu jest minimalna. Jest to raczej szczyłek tej czynności. Człowiek nieuczciwy mógłby tu rok bez przerwy podróżować na gapę — lecz zdaje się, kroniki nordyjskie (dodam, że odnosi się to i do Danji), nie notują takiego wypadku. Wagony są niezwykle wygodnie urządzone. Trzecia klasa jest niemniej wygodna i ma ławki wyscielane i wszelki możliwy komfort. To też pomimo niezwykle niskich opłat kolejowych, które dzięki strefowej taryfie ogromnie się zmniejszają przy dużych odległościach, ma się jadąc II kl. przeważnie przedział do własnej dyspozycji. Tu nie potrzeba drugą klasą jeździć. Koleje szwedzkie są już częściowo zelektryzowane. Chodzą one bardzo szybko. 212 km. przebyłem np. osobowym pociągiem w ciągu okragłych 4 godzin. Wagony restauracyjne chodzą i w zwykłych pociągach dalekobieżnych. A nocą na dalsze mety wogóle **nie jeździ się inaczej niż sleepingiem**. Pociąg po-

spieszny Stockholm Malmo np. wogóle niema innych wagonów. Nie znaczy to jednak, by miał tylko I i II kl., bo są i wagony sypialne trzeciej, które tem się różnią od II, że mają po 3 łóżka (druga dwa, pierwsza jedno)

Szwecja ma własne wagony sypialne i nie korzysta z międzynarodowych. Bagaż do 25 kg. można nadać bez żadnej dopłaty. Na koniec tej „pociągologii” dodam, rzecz już zupełnie nieprawdopodobną: otóż nietylko, że w przedziale jest zawsze karafka z wodą do picia, ale i ręcznik i mydło i... istnieją nietylko we formie odpowiednich urządzeń, ale są to idee w pełni

zrealizowane (także i w Danji) nawet (rzecz nie do wiary) — w trzeciej klasie pociągów osobowych. Czy u nas mógłby ktoś chociażby swoją wyobraźnią tak daleko sięgnąć?

Lecz opisując pociągi byłbym zapomniał o samej podróży. Otóż podróż do Ludwiki (jest to miasto, a nie czasem niewiasta), — było więcej niż ciekawa. Zaraz za Stockholmem zaczyna się charakterystyczny krajobraz środkowej Szwecji. Recepta na taki krajobraz jest następująca: 50 porcji wody, 40 porcji skał, lekko przysypanych ziemią, pozatem 10 porcji lasu i łąk. Tu i tam słaby zapęd w kierunku owsa, lub ziemniaków, ale nie uwieńczony większym sukcesem. Wogóle jadąc przez ten kraj, ma się wrażenie, że tam więcej wody, niż ziemi. Wspaniałe są, bez kresu prawie te tafle wodne. Z początku, co chwilę wołało się: aa!.. potem, jednak już mnie to zaczęło męczyć, a w końcu irytować, choć właściwie nie bardzo wiem, dlaczego, bo widok był za każdym razem inny, choć przeważnie było to wciąż to samo jezioro Mälaren, widziane z różnych stron. Jest ono trzecie co do wielkości w Szwecji. Wogóle te jeziora są ze sobą połączone kanałem t. zw. gotajskim (Götakanal). Należy on do największych w Europie. Długość jego wynosi 202 km, głębokość 3 m. Liczy on 65 śluz. Planowano już

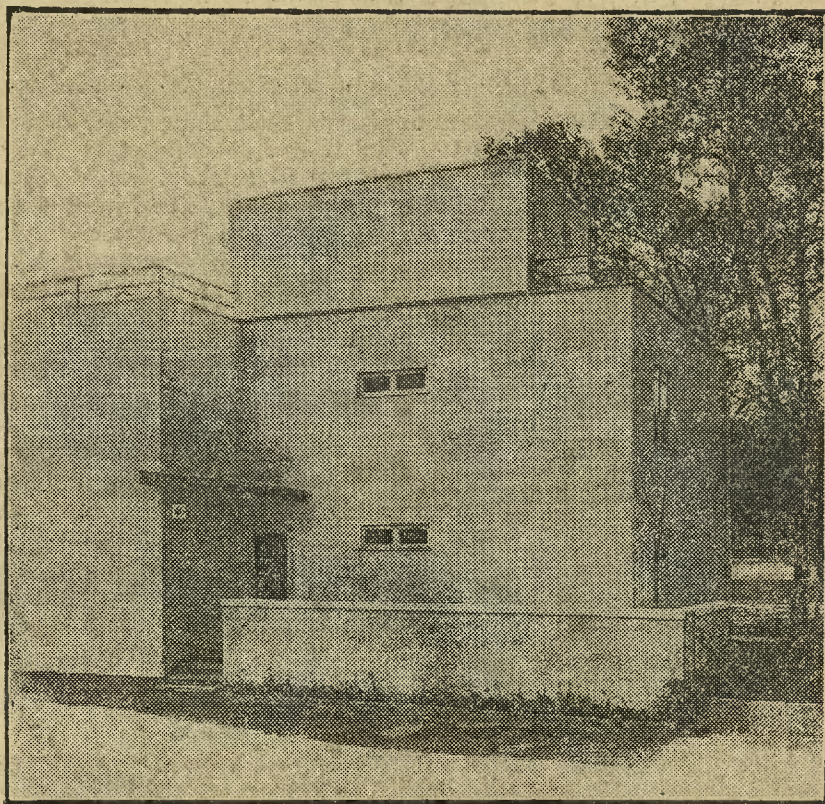
ten kanał w XVI w. lecz wykończono dopiero w r. 1832. Kanał ten łączy Stockholm z drugim co do wielkości miastem szwedzkim, i zarazem głównym jej portem atlantyckim, Gotenburgiem (230.000 mieszkańców).

Oczywiście jest też i w Szwecji środkowej nieco ziemi, lecz naogół można się tam obcasem skały gruntowej dowiercić, nawet na równinie, która dopiero w pobliżu Ludwiki przechodzi w teren podgórski. Miasteczka są tu na ogół małe, choć uprzemysłowione. Domki wyjątkowo drewniane i to prawie bez wyjątku pomalowane na czerwono. Ta czerwień ma widocznie ożywić ciemne barwy nordyjskiego krajobrazu, Szwedzi są zresztą widocznie zadowoleni z tego budownictwa miejskiego, bo nawet wzorowe gospodarstwo na wystawie było z drzewa, co nie przeszkadza, że miało urządzenie, będące wykwitem najwyższej techniki, jak np. wodociąg (przepraszam... mlekociąg) od krowy wprost do separatora. Wogóle drzewo niesłusznie uchodzi za symbol zafowania. Toć można je dziś bardzo dobrze zabezpieczyć przed pożarem przez impregnację. Szwedom widocznie zresztą braknie gliny, to też wymyślili oni inne środki budowlane, jak np. solomit, kombinację słomy z betonem.

Smutno jest pożegnać się z krajem, w którym zaznało się tak serdecznego przyjęcia i na pociechę dodam, że jeszcze powrócę — na tle porównań — do różnych spraw szwedzkich.

Przejechawszy wygodnie, jak król lub jego ciotka, jadącym hotelem czyli wagonem sypialnym z Stockholmu do Malmö — musiałem się przesiąść do kolei lokalnej, z niej na prom. Kto sobie wcześniej zamówił bilet, wjechał razem ze swoim wagonem na statek, a raczej trajekt. Jest to okręt wcale niezły — 1500 ton i dwa kominy, który przewozi całe pociągi na drugą stronę wraz z żywym i martwym ich bagażem. Półtorej godziny jedzie się przez tę cięśninę między Szwecją a Kopenhagą. Jest to gardziel naszego polskiego morza, w razie — tfu! na psa! urok, — jakiejś wojny, punkt niezwykle ważny. Na szczęście jest on w ręku dwóch narodów zanych i uczciwych, a nam przychylnych, które na naszą szkodę tej gardzieli (chyba?) nie zasznurowały. Narazie w każdym razie Danja, która wskrzesiła staropolską zasadę, że jej siła leży w... bezbronności, nie modernizuje zupełnie przestarzałych już fortów.

Kopenhaga wylania się ze mgły. Strzeliste wieżycy, maszty i kominy statków i morze domów. Trajekt dobi-



Z wystawy sztokholmskiej: „Nowoczesny dom mieszkalny”.

St. Brandowski.

3

## Tajemnica nieboszczyka Prosiwicza

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy)

Gdy zajechali przed magazyn, służba na rozkaz swego pana zaniósła trumnę do oddzielnego pokoju, który służył zarazem za rekwizytornię.

Niebawem na żądanie szefa zjawił się stolarz zakładowy.

— Panie, popatrzno pan, czy można by tę trumnę przez zebranie ścian wewnętrznych przedłużyć o jakie dwa-dzieścia centymetrów? — spytał Podstawski.

Stolarz oglądając uważnie górny i dolny bok trumny, i pokręcił przecząco głową.

— Jabym nie radził. Ściany grube, niema co gadać, ale jak się tyle zbierze, to w tem miejscu, gdzie rzeźba głębsza, drewno może pęknąć, a wtedy byłby kram, bo skąd na poczekaniu dorobić podobną?

Podstawski przyznał rację i odprawił stolarza, a sam poszedł do magazynu, w którym miał z jaką setką trumien na składzie. Długo je przepatrywał, wymierzał, aż wybrał jedną z nich, na oko do tamtej podobną, a wymiarami odpowiednią, i rzekł do magazyniera:

— Odczyścić ją i posłać na ulicę Gdańską!

Tejże samej chwili przyszła służąca, wołając go na obiad.

Udał się zatem do obok położonego, a z wielkim komfortem urządzonego mieszkania, gdzie na stole czekał już rosół w talerzach. Biorąc łyżkę do ręki przeżegnał się przedtem, zamyslił na chwilę i rzekł jakby do siebie:

— Spostrzeże, że nie jego trumna, to jej powiem, jako nie było innej rady. A niespostrzeże, to poco ja mam pierwszy gadać o tem i psuć im pogrzeb?

Tak uspokoiwszy swoje sumienie, podtarł wasy i zaczął z wielkim apetytem zajadać obiad.

### II. Rodzina Karwasów.

Tego samego dnia, gdy na ulicy Gdańskiej czyniono takie przygotowania do pogrzebu, o godzinie 6 wieczorem z Domu Konfekcyjnego w Rynku wysypał się rój dziewcząt, zajętych tam w charakterze sprzedawczek czy też pomocnic w różnych oddziałach tego wielkiego magazynu.

Z tej to barwnej gromady odłączyło się niebawem dwoje dziewcząt, które skierowały się w stronę ulicy Poznańskiej.

Jedna z nich, może osiemnastoletnia brunetka, wysmukła, doskonale zbudowana, o bardzo pięknych a może tylko za masywnych rysach twarzy, szła mimo dusznego powietrza żwawo i wesoło, pogwizdując jakąś arję z ulubionej podówczas w Bydgoszczy operetki.

— Kazik, nie gwizdaj — upomniała ją jej towarzysząca, niska, puciułowata blondynka, o zadartym do góry nosku.

— Kiedy mi się chce — odparła z uporem brunetka — ja tom powinna była iść za terminatora do szewca, tak lubię gwizdać.

— Dajże pokój — prosiła ją towarzysząca — usłyszysz jaki facet i zaraz nabierze do nas śmiałości.

— Pamiętajsz tego akademika, który nas przedwczoraj zaczął na Św. Trójcy? Także zwabiło go to gwizdanie. Ale ja mu gwiznęła, co?

— Mnie go zrobiło się żal. Zaczepił nas, ale tak jakoś grzecznie, że ja nie pojmuje, jak ty mogłaś wpaść w taką pasję. I cóż w tem było złego, że zapytał: pozwolą się panie kawaleczek odprowadzić? Można było odpowiedzieć: nie, dziękuję — nie zaraz podbić mu rękę i wytrącić wszystkie książki i papiery.

— Jak on komicznie wyglądał, gdy ukląkł na chodniku i począł ten swój kram zbierać — zaśmiała się brunetka.

— Jeszcze dobrze, że on to tak spokojnie przyjął. Ale mogłaś trafić na jakiego brusa, któryby cię zato na ulicy sklął, albo nawet i w pysk dał, i musiałabyś to schować!

— Mnie w pysk dać? Chyba wtedy, gdy śpie. Pamiętajsz, jak mnie Steiner linją uderzył zato, żem formę źle przykrajala?

— Wielkie mi rzeczy, żeś mu stołek o łeb rozbiła. Wiedziałaś dobrze, że na wypadek czego wszystkie staniemy za tobą.

— Ale stołek poszedł kaput! — zawołała z tryumfem brunetka. — Ja niewiem, czy ja taka mocna jestem, czy też w pasji tylko nabieram takich sił. Raz matka nie mogła polana przerażać, bo sęk zawadzał. Wtedy jak ja ci

wyrznię siekierą, to jedna połowa polana aż na dach wyskoczyła.

Tu owa brunetka, przez swą przyjaciółkę Kazikiem zwana, urwała nagle i zdumione oczy poczęły przed siebie wypatrywać. Znajdowały się właśnie przed redakcją „Dziennika Bydgoskiego”, w którego oknie wystawowem rozlepiony był ostatni numer pisma.



Na jedną z jego stron Kazia spoglądała przestraszonym wzrokiem. Potem chwyciła blondynkę za rękę:

— Witka, masz dwadzieścia groszy? Dawaj!...

— Na co ci?

— Na tramwaj!

— Masz, tramwaj. Co się tobie stało?

Ale na to pytanie nie odebrała już odpowiedzi. Kazik puściła się pędem ku ulicy Św. Trójcy, i na przystanku tramwajowym wskoczyła do wozu, który właśnie ruszał na Okole.

Wpadła do środka, zdyszona i wzburzona, rzuciła się na ławkę i przycisnęła rękę do bijącego jej serca.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ja do brzegu. Formalności celne i paszportowe takie, że gdybym się nie był o to upomniał, nikt nie byłby wogóle mnie pytał o paszport. A rewizja polega na otworzeniu kuferka i zrobieniu na nim kreski za pomocą kredy. Pociąg zatrzymuje się na stacji miejskiej, potem wjeżdża w podziemia, gdzie również jest dworzec Móweport, i wreszcie wtacza się do poszostnej hali dworca głównego. Rozmiarami jest on znacznie większy, niż stockholmski, bo zresztą i miasto jest o połowę większe (750.000 mieszkańców). Jakże są pierwsze wrażenia z Kopenhagi? Jest to przede wszystkim miasto bardzo stare. Mało jest domów nowych, efektownych. Przeważają domy z przed kilku stuleci, wąskie i dosyć wysokie. Ulice przedstawiają tu inny zupełnie widok. W Stockholmie niema handlu ulicznego, tu nawet antyki i — zwłaszcza książki sprzedaje się na ulicy. Wogóle antykwariat, w co drugim domu prawie. Wszystko tu tchnie przeszłością, podobnie jak Stockholm tętni nowoczesnym rozmachem. Szwedzi są majestatycznie spokojni i wytworni, Kopenhaga tchnie krzykliwością portowego miasta i co do czystości i urządzeń technicznych, na ogół zresztą podobnych do szwedzkich mogłoby niejedno być inaczej. Lecz trzeba się wczuć w nastrój tego miasta, by je zrozumieć. Ułatwia to może przybyszowi... dzwony, które tu biją często i na staroświecką melodię, która ma dziwny, przepiękny urok, jak echo dawnych stuleci. Ktoś nie znający Danji (jak ją znam, będąc tu od... dni trzech) mógłby sądzić, że Duńczycy to krowo- doje i handlarze. A jednak to przede wszystkim naród, żyjący życiem duchowym. Jego widomym wyrazem są nie tylko te wystawy książek, antyków na ulicach, ale i niezliczone wprost dzieła sztuki rzeźbiarskiej na ulicach. Niema placu bez pomnika, a alei bez całego ich szeregu.

Mówi się o Duńczykach, że są zwarjowani na punkcie rowerów. Lecz ten „biczek” narodowy, zresztą bardzo pożyteczny, chylił się ku zachodowi. Wprawdzie i dziś jeszcze dziewięć duńską najłatwiej sobie wyobrazić można pędzącą na rowerze, z ręką wyciągniętą dla zapowiedzenia zamiaru skręcenia na narożniku. Widzi się „urowerzone” idyle rodzinne: tatuś, mamusia i pokraka brzdąca, każdy na rowerze dla niego odpowiednim pod względem wielkości. Albo też córeczkę w przyczepce do roweru tatusia. Lecz mimo to rower przemija już. Pożera go konkurencja zabójcza Fordów, które się dla Europy akurat właśnie w Danji montuje. Zmierzchn ten wyraża się już zewnętrznie w tem, że rowery są tu strasznie brudne i zardzewiałe, widocznie ich nikt nie odnawia. A cyfrowo Danja kroczy na czele Europy, łącznie z Francją pod względem automobilizacji. Jeden samochód przypada tu na 40 głów (u nas na c. 800). A. N.

## Wycieczka do Londynu oraz do Jugosławii.

Rozszerzając zakres rodzimej turystyki morskiej, chlubnie znany szerokim rzeszom naszego społeczeństwa ze sprawnej i dobrej organizacji wycieczek morskich, wydział pasażerski „Żegluga Polskiej” w Gdyni, jako generalna agencja pasażerska polsko-brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego, organizuje 10-dniową wycieczkę do Londynu, na komfortowym statku towarzystwa s. s. „Premjer” 3450 RT.

Wycieczka wyruszy dnia 22 sierpnia i powróci dnia 1 września. Pobyt w Londynie pełne 4 doby. Resztę czasu zajmie podróż morską ze wszystkimi wygodami, jakie daje duży statek i dbała o wygodę i zadowolenie pasażerów obsługa. Drogi morską urozmaici przejście

## Łódź kapłanowi-bohaterowi.

Łódź w dziesiątą rocznicę „Cudu nad Wisłą” przygotowuje pomnik ks. Ignacemu Skorupce. Stanie on na placu przy katedrze św. Stanisława Kostki. Roboty ziemne już zostały podjęte i na dzień 31 sierpnia całkowicie pomnik zostanie wykończony. Na postumencie stanie figura Pana Jezusa, upadającego pod krzyżem, wykonana z brązu przez firmę B-ci Lopińskich z Warszawy, a po bokach będą przedstawione epizody czynów kapłana - bohatera.

## Przyspieszenie sprawy przewłaszczeń gruntów w sądach hipotecznych.

### Uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

Na podstawie dotychczasowych doświadczeń zostało stwierdzone, że tempo ruchu budowlanego w Polsce tamowane jest nie tylko brakiem dostatecznych na ten cel kredytów, lecz również trudnościami technicznymi i prawnymi, pozostającymi m. in. w związku z uciążliwą procedurą przewłaszczenia gruntów. Nad usunięciem tych przeszkód obradował w ub. tygodniu Komitet Ekonomiczny Ministrów, który polecił p. ministrowi robót publicznych opracowanie w ciągu najbliższych czterech miesięcy wniosków w sprawie uregulowania tytułu własności gruntów oddanych i mających być oddanymi na budowę, oraz uproszczenia pro-

cedury przewłaszczenia terenów państwowych, przeznaczonych na cele budownictwa mieszkaniowego.

Biorąc pod uwagę przewlekłą procedurę przewłaszczeniową w sądach hipotecznych, postanowiono zalecić Bankowi Gospodarstwa Krajowego przyznawanie kredytów budowlanych dla osób i instytucji budujących na terenach państwowych nawet w tym wypadku, kiedy minister robót publicznych wystąpi z samym tylko wnioskiem o przewłaszczenie gruntu, a więc nie czekając na ukończenie postępowania przewłaszczeniowego.

## Piekarze polscy zwiedzają piekarnie w Niemczech

Dnia 13 sierpnia r. wyjeżdża z Warszawy do Kilonji celem zwiedzenia wystawy wycieczka piekarzy polskich z prezesem centralnego związku cechów piekarskich p. Karolem Wendtem, oraz syndykiem tego związku A. Zabęskim. W wycieczce złożonej z 200 osób bierze udział m. in. radca ministerstwa spraw wewnętrznych, kierownik

referatu piekarskiego, p. Wojnowski.

W dniach 15, 16 i 17 bm. wycieczka wzięła udział w wystawie w Kilonji, dn. 18 bm. piekarnie w Hamburgu, dn. 19, 20 i 21 bm. — wystawę higieniczną w Dreźnie i piekarnie drezdeńskie, dn. 22 i 23 bm. — piekarnie miejskie i prywatne w Berlinie, skąd nastąpi powrót do Warszawy.

## Kartka z przeszłości żydów w Polsce.

„Dziennik Bydgoski” zapowiada wprowadzenie u siebie osobnej rubryki p. t. „Żydzi w Polsce”, aby zwracać uwagę swych czytelników na rosnące niebezpieczeństwo żydowskie.

Dla zapoczątkowania tej rubryki pożytecznej i ważnej podaje tu krótką notatkę, wykazującą z jednej strony, że już w XVI wieku żyli w Polsce ludzie, przewidyjący przyszłą przewagę żydów, a z drugiej strony, świadcząca o ówczesnym zadowoleniu się żydów w Polsce.

W wydanym w początku ubiegłego stulecia „Opisie ludzi znamienitych w Polsce, za czasów panowania Zygmunta III porządkiem słownika”, znajdujemy następujące wspomnienie biograficzne.

„Kmita Jan Achacy, szlacheckiego domu, ale innego od owych możnych Kmitów, którzy już wygaśli byli. Był to zawzięty nieprzyjaciel żydów, których o wszelkie zbrodnie obwinia i w pismach swoich, jako przeklętą zarazę rodzaju ludzkiego, z większą złością, jak rozsądkiem prześladuje”.

Kmita zajmował urząd pisarza Żup Bocheńskich i razem z innymi mieszkańcami Bochni, zanosił do Króla liczne skargi na postępowanie żydów, wskutek czego stanął w roku 1602 wyrok Sądów Królewskich, wydalający żydów z Bochni.

Kmita był niestrudzony w ogłaszaniu

drukami pism przeciw żydom. Oto tytuły niektórych z nich: „Process sprawy Bocheńskię o sakrament od żydów kupiony, przy tém dekret Królewski jako żydzi z Bochni wygnani bydz mają r. 1602.”; „Lament żydów wygnanych z Bochni”; „List żydów po Messjasza”; „Jerycho nowa r. 1613”; „Silicernium Talmud, albo wiara r. 1642”. Na szczególną uwagę zasługuje pismo p. t. „Kruk w złotej klatce”, w którym ostrzeża rodaków przed panowaniem w przyszłości Polski przez żydów. Oprócz tych pism, mających specjalne przeznaczenie, ogłosił Kmita jeszcze kilka innych z historii rzymskiej i polskiej, niektóre nawet wierszem w języku włoskim. W każdym razie Kmita był jednym z oświeconych ludzi swego wieku i głos jego zasługuje na przypomnienie.

\*

We wspomnianym wyżej „Opisie ludzi znamienitych w Polsce”, na samym początku znajduje się wspomnienie biograficzne: „Aaronowicz Izaall, Izraelita z Moraw; jego nazwisko żydowskie Izaak ben Aaron Prostysz, drukarz i właściciel drukarni książek żydowskich w Krakowie”. Sam Aaronowicz był biegły w języku hebrajskim, w Biblii uczony i sam napisał kilka ksiąg nabożnych dla żydów. Z jego drukarni w Krakowie w ciągu 80 lat (1550—1630) wyszło wiele ksiąg żydowskich, które zakupywano nie tylko dla Polski, ale i dla Czech, Niemiec, Węgier i Turcji. Najcenniejszymi z tych ksiąg są: „Talmud Babiloński w 13 tomach r. 1605”; „Talmud Jerolimski r. 1609”; „Biblia Hebrajska z objaśnieniami r. 1610”; „Przysłowia Salomona z przekładem niemieckim r. 1587”; „Agudat tj. krótki zbiór Talmudu r. 1571”; „Pentatek hebrajski i chaldejski z przypisami r. 1587” itd.

Tak ożywiona działalność wydawnicza żydowska zwracała na siebie uwagę i współczesny, niechętny żydom, bezimienny autor w piśmie: „Napomnienie Starożytności”, wytyka żydom, że w starej Jerolimie nie mieli tak zamężnej drukarni, jaką mają u Izaaka Aaronowicza w nowej tj. w Krakowie, oczywiście zapominając, że w starej Jerolimie druk nie był jeszcze znany.

M. Lempicki.

## Z KRAJU.

WILNO. Na Dźwinie rozbiła się tratwa sowiecka. Jak donoszą z granicy sowieckiej, niedawno rozbiła się na Dźwinie wielkich rozmiarów tratwa, pławiona z Sowietów. Flisaków uratowano i wyciągnięto na brzeg Polski. Zostali oni przekazani władzom sowieckim. Część tratwy udało się uratować, reszta rozbita uniesiona została przez wodę.

WILNO. Ponownie szalała burza nad Wilnem. Nad miastem przeszła niezwyklej sily burza polaczona z gradem i ulewnym deszczem. Wskutek uderzeń pioruna zostało poranionych kilka osób, które w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Ulewny deszcz w wielu ogrodach zniszczył zupełnie warzywa, wyrządzając znaczne szkody. W mieście zostały zalane piwnice i sutereny.

LUBLIN. Urzędnik kolejowy zmiażdżony przez pociąg. Dnia 31 lipca na torach kolejowych stacji Lublin został zabity przez pociąg pociąg, jadący do Warszawy, Ryński Jerzy, urzędnik kolejowy. Dochodzenie, przeprowadzone przez policję ustaliło, że wymieniony popełnił samobójstwo.

PRZEMYŚL. Komuniści w opalach. Komuniści przygotowywali już od dłuższego czasu demonstracje. Policja przemyska aresztowała kilkunastu przywódców komunistycznych i w ten sposób unicestwiła ich zamiary. Dokonano również szeregu rewizyj, w czasie których znaleziono wielką ilość ulotek, które miały być rozrzucone tak w Przemyślu jak okolicy. Wszystkich aresztowanych odstawiono do więzienia sądu okręgowego w Przemyślu, zakwestjonowany zaś w czasie rewizji materiał oddano do dyspozycji sędziemu śledczemu.

## Wycieczka studentów polskich z Ameryki u Sławka.

Premjer Sławek przyjął delegację bawiącą w Polsce wycieczki studentów Polaków z Ameryki. Związek ten, liczący przeszło 700 członków rozwija żywą działalność w kolach emigracyjnych i wydaje specjalne pismo w języku angielskim dla studentów polskich i amerykańskich.

## Dziesięć lat temu.

4 sierpnia.

Front południowo-wschodni. Gwałtowne ataki nieprzyjacielskie w rejonie Mikuliniec doprowadzają do opuszczenia tej miejscowości oraz przejściowo linii Seretu.

3-a armja i wcielone do niej jednostki z zlikwidowanej 2-iej armji przegrupowują się na linii Bugu.

Front północno-wschodni. Na odcinku grupy poleskiej w rejonie Brzeźcia, nieprzyjaciel sforsował Bug, odrzucając nasze oddziały w kierunku zachodnim. W 4-iej armji zwycięska akcja grupy gen. Konarzewskiego (14 dywizja piechoty — 8 brygada piechoty — 2 brygada jazdy) doprowadza do opanowania linii Bugu w rejonie Janów na znacznej przestrzeni, natomiast lewe skrzydło 4-iej armji zostaje z nad Bugu odrzucone, a posuwanie się nieprzyjaciela zagraża już linii kolejowej Malkinia—Siedlce—Łuków.

1-a armja: Prawe skrzydło na linii Bugu do ujścia Nurca. W rejonie Ostrowia przez cały dzień bez przerwy uparte ataki znacznie przeważającego nieprzyjaciela. Grupa gen. Żeligowskiego, dwukrotnie otaczana przebiega się pod wieczór przez Ostrow, po czym 10-a dywizja staje po obu stronach szosy Ostrow—Wyszkiwo około 10 km. na południowy zachód od Ostrowia. Część grupy zostaje zmuszona do wycofania się w kierunku zachodnim, na Rożan.

Pod Ostrołęką zacięte walki.



## Tajemnicza sprawa zamachu na życie króla Danji.

Podczas uroczystości 1000-lecia parlamentu islandzkiego, w której, jak wiadomo, wziął udział król duński z małżonką, zaszedł szereg ciekawych zjść, trzymany początkowo w ścisłej tajemnicy, które jednak zdołały przedostać się do prasy zagranicznej, budząc niezwykłą uwagę i zaniepokojenie w całej Europie. Udarzenie w porę nieprzewidywanych wypadków nie dopuściło do wydarzeń, które mogłyby wywrzeć bardzo niepożądany wpływ na wszystkie niemal państwa europejskie.

Bezpośrednio przed wielką defiladą, która miała się odbyć w Thingvalla z okazji uroczystości jubileuszowych, policja islandzka w asyście wywiadowców urzędów śledczych duńskiego i angielskiego, zaarrestowała dwóch ludzi, kręcących się w tłumie. Początkowo na fakt ten nie zwrócono uwagi, zwłaszcza, że w tak liczny tłumie, jaki zebrał się na uroczystości, łatwo mógł się zdarzyć wypadek aresztowania za jakieś drobne przestępstwo. Aresztowanie więc nie zwróciło uwagi szerszej publiczności, a widzowie ogólnie przypuszczali, że chodzi tu o drobną kradzież kieszonkową lub coś w tym rodzaju. Zrozumiała sensacja wzbudziła więc wiadomość, które rozszły się w kilka dni po uroczystościach, że schwymani osobnicy planowali zamach na życie króla duńskiego.

Dalsze śledztwo, przeprowadzone początkowo w najściślejszej tajemnicy wykazało, że już w Kopenhadze w ciągu ostatnich tygodni król otrzymywał listy, w których ostrzegano go, aby nie przyjeżdżał do Islandji na 1000-lecie parlamentu, gdyż może już stamtąd nie powrócić. Listy przedstawione zostały policji duńskiej, która wszczęła energiczne dochodzenia wraz z policją islandzką, przyczem ustalono, że autorzy tajemniczych listów wysyłał je z Reykjaviku. W przeddzień wyjazdu króla do Islandji nadszedł jeszcze jeden list z pogrozkami, jednakże król stanowczo nie chciał zaniechać podróży na uroczystości, w których przyrzekł swój udział.

Podczas podróży w orszaku króla znajdowało się stale kilku wybitnych detektywów, którzy zauważyli kilka podejrzanych osób śledzących króla i usiłujących zbliżyć się do jego świty. Podejrzanych aresztowano, przyczem znaleziono przy nich nabite rewolwery i ręczne granaty; rewizja, przeprowadzona w mieszkaniach aresztowanych, wykryła jeszcze mechanizm zegaro-

wy, używany do t. zw. „maszyn pieklelnych”.

Dalsze śledztwo wykryło w związku z planowanym rzekomo zamachem jeszcze trzy osoby: dwóch mężczyzn i kobietę, należących do wybitnych osobistości miejscowych. Wszystkie osoby, w sprawie tę zamieszane, należą do tak zwanej islandzkiej „partii wolnościowej”, i zachodzi podejrzenie, że działali w porozumieniu z duńskimi oddziałami komunistycznymi, które z kolei otrzymywały odpowiednie dyrektywy bezpośrednio z Moskwy. Policja prowadzi energiczne dochodzenie, pragnąc zdobyć bliższe szczegóły, oświetlające tę tajemniczą sprawę.

## Manifestacje religijne w czasie trzęsienia ziemi we Włoszech.

(KAP) Straszliwy kataklizm jaki nawiedził Włochy dał, mimo swej grozy, dowód, jak głęboko religijny jest lud włoski z chrześcijańskim poddaniem umiejający znieść swe nieszczęście i ból. W najbardziej dotkniętych trzęsieniem ziemi miejscowościach lud na otwartem powietrzu zbierał się dokoła swych kapłanów modląc się publicznie i błagając Boga o zmiłowanie i błogostawie-

## Proces pływaka francuskiego Cuveliera w Niemczech.

Jak sobie czytelnicy nasi zapewne przypominają, wywołała głośnie protesty francuskie sprawa pływaka Cuveliera, który na zaproszenie sportowców turyńskich przyjechał do Niemiec, i tam był ofiarą wielkiego skandalu. Napadli mianowicie na niego hitlerowcy i pobili go, przyczem nadomiar złego policja Cuveliera za rzekome używanie sztyletu aresztowała, a sąd doraźny skazał go na kilka miesięcy więzienia. Cuvelier wniósł sprzeciw i wyjechał do Francji — obecnie jednak sąd niemiecki wyroku poprzedniego nie zniósł.

Poniżej podajemy kilka depesz PAT-a poświęcone tej sprawie, przyczem nie mo-

żemy się wstrzymać od słowa krytyki pod adresem naszej urzędowej agencji prasowej, która nie potrafi wiadomości swoich podawać w formie dla ogółu zrozumiałej, tak, że potrzebny jest komentarz.

**Berlin, 3. 8. (PAT)** Prasa demokratyczna komentuje obszernie sprawę procesu Cuveliera, zarzucając niemieckim sądom dyktantyzm oraz brak odpowiedniego przygotowania do właściwej oceny wypadków. W wypadku Cuveliera sąd pozostawił wydanie wyroku oskarżycielom. Prasa demokratyczna domaga się unieważnienia wyroku, względnie zastosowania amnestji wobec zasądzonych Cuveliera.

**Berlin, 3. 8. (PAT)** Wiadomość, jaka nadeszła dziś, że francuski deputowany z grupy Marina, wystosował list do ministra Brianda, zawiadamiając go, iż zamierza wnieść interpelację w sprawie skazanego sportowca francuskiego Cuveliera przez sąd niemiecki na 4 miesiące więzienia, wywołała w tutejszych kołach politycznych wielkie wrażenie.

## Waldemar nie stracił tupetu.

Korespondentowi dziennika litewskiego „Rytas” udało się uzyskać wywiad z Waldemarasem w miejscu jego internowania.

W wywiadzie tym stwierdza premier i minister spraw zagranicznych Litwy, że 1) wszystkie szczegóły jego aresztowania podane przez prasę są prawdziwe, 2) przeciwnieństwa, wynikłe pomiędzy nim i obozem rządzącym powstały z tego powodu, że on zamierzał stworzyć z Litwy państwo praworządne, konstytucyjne, a rząd obecny dąży do stworzenia z Litwy państwa policyjnego, 3) Waldemar gotówby wstąpić do rządu, ale tylko pod warunkiem zapewnienia mu całkowitej samodzielności.

W ostatnich dniach przystąpił Najwyższy Trybunał Państwa do badania sprawy b. premiera i b. ministra spraw zagranicznych Waldemarasa, oskarżonego o przywłaszczenie pieniędzy skarbowych. Waldemar oskarżony jest przez rząd o to, że po powrocie z Kopenhagi, dokąd został przez rząd delegowany, nie złożył rachunków z doręczoną mu sumy i w ten sposób został podobnie winien skarbowi państwa 50.000 koron duńskich.



FRANCUSKI MINISTER ROBÓT PUBLICZNYCH P. PERNOT W WARSZAWIE. Nasze zdjęcie przedstawia powitanie min. Pernot przez min. komunikacji inż. Kühna bezpośrednio po przybyciu na dworc głównym w Warszawie.

## CZY JESTEŚ JUZ CZŁONKIEM „CZERWONEGO KRZYŻA“?

## Nasz „komtur”.

III

Polski dział

Polski dział turystyczny zajmuje w „Pałacu Turystyki” pół sal parterowych i całe pierwsze piętro.

Znacie wszyscy Wincentego Pola pieśń o ziemi ojczystej. Otóż taką pieśnią tylko plastycznej natury jest polska wystawa turystyczna. Przed oczyma naszymi przewija się cała Polska według województw z ich charakterystycznymi szczegółami. Potrzebny szereg opisów korespondencyjnych, chcąc wdawać się w szczegóły. Damy im tedy spokój, a zajmijmy się podłożem, charakterystycznym dla całości wystawy.

Przedewszystkiem jedno. Wystawę tę zorganizowały w zgodnej harmonii tak władze poszczególnych województw i samorządów, ale wraz z niemi i organizacje społeczne, krajoznawcze. I dlatego — jak sądzę — jej wspaniały i wszechstronnie ciekawy wynik.

Odniosłem wrażenie, że najładniej wystąpiło Pomorze, nie dostatecznie uwidoczniając piękno poszczególnych swych części, a szczególnie Szwajcarii Kaszubskiej. Tłumaczy sobie więc nowością samego ruchu turystycznego na Pomorzu, co nie przeszkadza, że sławne już nie tylko w Polsce, ale i poza jej granicami muzeum wiejskie z Wdzydzów wystąpiło z interesującym poglądem stoiskiem.

Odniosłem też wrażenie, że i Bydgoszcz nie dość silnie zainteresowała się koniecznością pokazu piękna, które ma u siebie. Kilku fotografiami nie można wyczerpać przepięknego uroku, który stolica nad Brdą

wywiera na obcym przybyszu, który, znając Bydgoszcz jako centrum handlu drzewnego i też sportu wioślarskiego, ani przypuszcza, że zawiera ona zakątki zaklętych dumań nad bogatą jej przeszłością.

Przejdźmy jednak do ogólnych wrażeń. Przechodziłem wczoraj właśnie w chwili, gdy Niemcy jacyś zwiedzali polską część turystyki. Widziałem ich zajęcie i niewątpliwie miłe zdziwienie, że Polska to nie piaski, ale kraj żyzny, a przytem bogaty w piękno i cuda natury.

Stańcie tylko w dziale województwa krakowskiego lub kieleckiego. Poprzez Kraków i Wieliczki kopalnie soli sławy światowej i pełne grozy góry Śto-Krzyskie przesuwają się przed zwiedzającym i piękno Podkarpacia oraz gór Tatr samych.

Ileż tam tkwi cudownej siły odradzającej i dającej siły, że tylko wspomnę Rabkę, Szczawnicę, Zakopane, Żegiestów, no i królowę tych górskich uzdrowisk wspaniałą i nowoczesną Krynice.

Przechodzimy od Małopolski Wschodniej, w której śmieją się do nas Zaleszczyki, nasz „Meran” polski, kraina dojrziałych melonów i wspaniałych winogron (często uchodzących za włoskie).

A groźna Czarnohóra lub przepiękna Worochoła i Jaremcze, nie mówiąc o jaskrim Kosowie i tylu innych, które tam dopiero odkrywać trzeba, a które mówią, że mamy możliwości na niewyjazd zagranicę po siłę i zdrowie.

A przecież z pięknem połączone tam są i dalsze bezcenne skarby.

Kalusz ze swemi kopalniami soli i kałnitu, Boryslaw i cały okrąg naftowy (a w nim Truskawiec ze swą słynną „Naftusią”) — oto tylko wyrywki, przy których nie można zapominać o bogatej gospodarce leśnej.

Przecież to kraj lasów, grzybów, miodu i zwierza grubego, a więc raj dla strzelców.

I jeszcze jedna zastanawia rzecz, sama wpada i podpada. To wszędzie potężne ślady kultury polskiej, która na ziemiach tych promieniowała z magnackich dworów i mieszczkańskich domów ukochanego Lwowa. Przecież takie Muzeum Dzieduszyckich we Lwowie to chluba kultury polskiej, zdobywającej nasze kresy południowo-wschodnie, a tuż obok niego — Ossolineum, dar magnacki dla Polski, z którego ona czerpie skarby światła i wiedzy.

Tam droga znacząca wysiłkiem pracy, potu ale i krwi polskiej, ziemia owych pól legendarnych, tak po mistrzowsku piórem Sienkiewicza naszkicowanych.

O! Pińszczyzna i Polesie, tajemnicze urokiem bezkresnych przestrzeni wód swych rozlewnych, przecież to kraj zmagania kultury naszej z rosyjską przemocą za czasów niewoli! A dalej Nowogródzkie, ojczyzna Mickiewicza, której piękno zaklął w swych balladach rozlewnych. Zda się, że z jeziora świtezjańskiego obejmą nas uroki Switezianek, a stary Mendog litewski zagrzmi w surmie bojową.

I otóż jesteśmy na Wileńszczyźnie, łączącą się przez puszcze białowieską z nowogródzką ziemią. Tam tajemne Troki i Narocze, wspaniała Nieśwież i Werki, a w Wilnie, uświęconem miejscu mecenatów polskich, litościwemi oczu patrzy na naród „Ta, co w Ostrej błogosławi nam Bramie”.

I nowy obraz. Pojezierze Augustowskie, kraj Kurpiów ubogich — wydry mają tu raj — kraj jezior ogromnych, jak o tem już nazwa sama mówi.

I otóż ziemia mazowiecka, a dalej sąsiadująca z nią ziemie Pomorza, Wielkopolski. Jeszcze o wesole należałoby potrącić Sie-

radz z bogatą ziemią sieradzka, by wkońcu nie przeoczyć perły śląskich naszych bogactw.

Oto taki mały szkic piękna krajobrazu, bogactwa kraju i różnaitości temperamentu ludzi na ziemiach naszej Ojczyzny żyjących.

Doskonałym urozmaiceniem jest bogaty salon pejzażu polskiego i typów. Zauważyłem tam też szkice z Bydgoszczy (stare młyny).

Ze to jest wystawa turystyczna, więc nasuwa się pytanie, ażali jest możliwe zwiedzanie okolic odnośnych, ażali zwiedzanie to jest dostępne. Otóż z zadowoleniem stwierdzić należy, że drogi są możliwe i to koleją lub autobusami, które i na ziemiach wschodnich coraz liczniej kursują.

„Cudze chwalicie, swego nie znacie” — wołał poeta. I miał słusność. Wystawa obecna to pobudka, by społeczeństwo nasze poznawało swój kraj rodzinny, który zawiera tyle nie tylko piękna, ale i bogactwa, które czeka na pracowite ręce i kapitał, by stało się bogactwem nie martwym, ale twórczym.

Dobrze tedy się dzieje, że przynajmniej nasza młodzież w wycieczkach szkolnych wzgl. harcerskich poznaje nasz kraj, rozwijając swój umysł i dar spostrzegawczy, a pogłębiając miłość Ojczyzny.

Te ziarna, które w tych wycieczkach zapadną w ich serca, plonować będą obficie: budowniczych twórczych z nich tworząc nową Polskę, tej Polskę, którą my, starsze pokolenie — spoiliśmy w jedną całość, a oni ją umacniają i silną tworzyć będą, oni — to młode pokolenie — którzy już dzielnie znać nie będą, a tylko jedną Polskę całą.

I oto najgłębsze znaczenie działu wystawy polskiej turystyki.



# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



## Wizytacja pasterska dekanatu kcyńskiego.

Najprzew. ks. biskup Laubitz będzie wizytował nast. parafie dekanatu kcyńskiego: dnia 18 i 19 bm. Brzyskorzystew, 19 i 20 bm. Słupy, 20 i 21 bm. Chomętowo, 21 do 23 bm. Szubin, 23 do 25 bm. Rynarzewo (konsekracja kościoła), 25 i 26 bm. Samokleski, 26 i 27 bm. Szaradowo, 27 do 29 bm. Keynie, 29 i 30 bm. Smogulec, 30 i 31 bm. Jaktorowo, 31 bm. i 1 września Chojnę, 1 i 2 września Gołańcz.

## Odjazd dzieci berlińskich.

Dzieci, które przyjechały do Polski transportem berlińskim dn. 5 lipca, odjadą z Poznania w czwartek 7 sierpnia o godz. 17-tej.

Krewni, u których dzieci przebywają, powinni przysłać je do Poznania (na dworzec) przed godz. 17-tą. Po bilety wolnej jazdy należy się zgłaszać pod adresem Związku Obrony Kresów Zachodnich, Poznań, Fredry 7.

## Warunki przyjęcia

na dwuletni kurs pracy społecznej Katolickiej Szkoły Społecznej w Poznaniu.

Na dwuletni kurs pracy społecznej przyjmują Katolicka Szkoła Społeczna w Poznaniu kandydatów i kandydatki, którzy odpowiadają następującym warunkom: ukończony przynajmniej 18 rok życia, wysokie kwalifikacje moralne, świadectwo dojrzałości szkoły średniej ogólnokształcącej lub zawodowej.

Zgłoszenia na kurs należy nadesłać do dn. 10 września rb. pod adresem Dyrekcji Katolickiej Szkoły Społecznej w Poznaniu, Podgórna 12b, za nadesłaniem znaczka 25 gr.

Blizsze informacje o tym kursie zawiera prospekt, który wysłał Sekretariat Katolickiej Szkoły Społecznej w Poznaniu, Podgórna 12b, za nadesłaniem znaczka 25 gr.

## Tragiczny wypadek kolejowy.

Z Kępna donoszą: Z przedziału II klasy pociągu osobowego, zbliżającego się do Kępna, wypadł właściciel apteki i radny Adam Rudnicki, zam. w Kępnie. Znajdujący się w przedziale podróżni zatrzymali pociąg. Rudnicki jednak, dostawszy się pod koła wagonów, poniósł śmierć na miejscu.

## Odkrycie polichromii gotyckiej z XIV. wieku.

Z Torunia donoszą: W tych dniach, w czasie prac nad odnowieniem kościoła Najś. Marii Panny w Toruniu natrafiono w prezbiterjum na wysokości 26 m. pod dwiema warstwami farby z 1730 r. na ślady polichromii gotyckiej z XIV w. O odkryciu zawiadomiono konserwatora wojewódzkiego p. Chmarzyńskiego.

## Bankructwo Spółdzielni Kredytowej w Grudziądzu.

Straty wynoszą 1.500.000 zł.

Donosiliśmy już, iż Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza w Grudziądzu zawiesiła wypłaty, zwracając się do sądu o nadzór. Jak się dowiadujemy, wkłady wniesione przez drobnych przeważnie deponentów z pośród osadników, włościan małorolnych i rzemieślników wynoszą 1.500.000 zł. Rozgoryczenie wśród deponentów jest bardzo wielkie.

## Bogate żniwo śmierci od uderzenia pioruna.

Dwie osoby zabite, jedna ciężko ranna.

Wejherowo, dnia 4. 8.

Z Wejherowa donoszą: W pobliskim Koleczkowie piorun uderzył w dom gospodarza Jana Parchena, przyczem zabici zostali gospodarz i 15-letni parobek Feliks Hügge, zaś żona Parchena ciężko porażona.

## Sirzelno.

Poświęcenie pomnika na grobie poległego Powstańca Wielkopolskiego odbędzie się w piątek, d. 15 bm. w Markowicach pod Strzelnem. Program uroczystości jest następujący: Zbiórka towarzystw i delegacji, raport przed p. Starostą, wymarsz do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód na cmentarz, gdzie odbędzie się odsłonięcie i poświęcenie pomnika.

Stow. Młodzieży Polsko-Katolickiej odbyło w dn. 1 bm. swe miesięczne zebranie, które zajął w obecności ks. patrona Niziołkiewicza prezes p. Namiestnik, zaś protokół z ostatniego zebrania odczytał p. Sawicki. Referat p. t.: „Organizujmy wycieczki” wygłosił p. Teodor Strzelecki. Uchwalono w dniu 15 bm. urządzić uroczyste zebranie, poświęcone 10-letniemu „Cudu nad Wisłą”. Odpowiedni referat wygłosi p. Strzelecki Wiesław z Urzędu Skarbowego.

## Wspaniała uroczystość 35-lecia „Sokoła” w Koronowie.

(Od własnego sprawozdawcy „Dzien. Bydg.”).

Mineło już 35 lat od chwili, kiedy kilku uświadomionych obywateli podjęło inicjatywę zorganizowania gniazda „Sokoła” w Koronowie, tej jedynej wówczas organizacji polskiej, która mimo szukan i stałych prześladowań ze strony butnego zaborcy — prusaka, krzewiła ducha narodowego wśród młodzieży, wychowując ją na przyszłych oswojonych dzisiejszej Polski Niepodległej. „Sokół” koronowski wielkie położył zasługi około podtrzymania polskości na tutejszym gruncie. W ostatnich 10-ciu latach niepodległości wykazał również wiele żywości, wybijając się na czoło sportu polskiego, a dowodem tego zdobyte w roku bieżącym mistrzostwo Polski w rzucie oszczepem przez p. Władysława Mikrutę.

Piękna słoneczna pogoda przyczyniła się do uświetnienia tej wspaniałej uroczystości jubileuszowej, jaką obchodzili ub. niedzieli „Sokół” w Koronowie. Na uroczystość tę przybyły liczne gniazda pozamiejscowe, które witano na dworcach kolei powiatowej. Tu też uformował się pochód, do którego stanęły następujące gniazda: z Bydgoszczy — „Sokół” żeński, „Sokół” I, III, IV, V i XII (konny), delegacja z Fordonu oraz Sokół-Jubilat. Z orkiestrą „Sokoła” Bydgoszcz V na czele wymaszerowano do kościoła poklasztornego, gdzie odprawione zostało uroczyste nabożeństwo. Mszę św. odprawił i podniósł kazanie okolicznościowe wygłosił ks. proboszcz Żelewski. Na rynku odbyła się następnie imponująca defilada przed prezesem okr. V p. Malczewskim, naczelnikiem okręgu p. Gołębińskim, podnaczelnikiem p. Jabłońskim i wielu innymi wybitnymi osobistościami sokolstwa. Wspólny smaczny i obfity obiad dla gości odbył się w sali p. Gollnikowej, w czasie którego wygłoszono cały szereg przemówień. Redakcję „Dziennika Bydgoskiego” reprezentował red. H. Ryszewski.

Po południu o godz. 14-tej nastąpił wymarsz na Grabinę. Przesunął się ulicami miasta barwny pochód, nad którym dumnie łopotał ośm sztandarów. Na czele pochodu jechali kolarze Sokola V z Bydgoszczy i z Koronowa. Ci ostatni sprawili nam nielada atrakcję: rowery swe zamienili a raczej pomysłowo skonstruowali m. i. na: sokoła z rozpostartymi skrzydłami, sterowiec, żaglowiec i olbrzymi kosz kwiatów, co sprawiało bardzo piękny widok. W ogrodzie Grabiny, dokąd podążyło obywatelstwo Koronowa, dając tem samem wyraz swej sympatii i życzliwości tak zasłużonemu gniazdu, odbył się koncert, połączony z różnymi niespodziankami, jak strzelaniem do tarczy i kołem szczęścia. Ponadto program przewidywał popisy gimnastyczne, na które złożyły się: ćwiczenia wolne sokołów i sokolic, występ sokołów konnych, popisy na prężniku, piramidy i reje kolarskie. Nowo założony oddział kolarzy przy Sokole koronowskim pokazał nam bardzo ładny i stosunkowo trudny popis: sokoła ćwiczącego na drążniku, utrzymanym przez dwóch kolarzy, objeżdżających naokoło placu popisowego. Wszystkie popisy wypadły bardzo ładnie, o czem najdobitniej świadczyły huragany oklasków.

Po popisach wobec wszystkich sokołów i gości przemówił referent oświatowy gniazda koronowskiego dyrektor gimnazjum p. Siciński, nawołując do pielęgnowania idei sokolej i wstępowania — dotychczas niezrzeszonych — w szeregi „Sokoła”. Mówca wskazał również na wielkie zasługi założycieli gniazda koronowskiego i prawdziwych szermierzy na niwie narodowej z czasów zaborczych, członków honorowych pp. pierwszego prezesa gniazda z r. 1895 Stanisława Kleybora, Bernarda Kaczorka, Franciszka Kamyszkę, Szczepana Mosińskiego senj. i s. p. Józefa Podobieńskiego, na których cześć (pierwszą cztery byli obecni) wykrzyknięto trzykrotne gromkie „Czołem”.

Wieczorem odbyły się w sali ohoce tańce, które przeciągnęły się do późnej nocy.

Cała uroczystość niedzielna miała przebieg imponujący i wszystkim uczestnikom pozostanie ona na długo w pamięci.

## Przepiękna uroczystość Sokola w Chełmży.

Zjazd okręgu IV i 35-lecie oraz poświęcenie sztandaru miejscowego gniazda.

(Od własnego sprawozdawcy.)

(js) W ubiegłą niedzielę przybrało schludne miasteczko Chełmża odświętny wygląd. Już na dworcu witało gości olbrzymie „Czołem”, a ulice tonęły w zieleni, gdyż prawie wszystkie organizacje miejscowe wzniosły bramy triumfalne, aby dać dowód swojej sympatii dla „Sokoła”.

Bo też święcono trzy uroczystości: zlot okręgowy, 35-lecie miejscowego gniazda oraz poświęcenie sztandaru. Sokolów przybyło razem około 1500, a i cała prawie ludność miasta brała udział w pięknym pochodzie, którego przebieg zresztą przyniosł organizacji sokolej wielką chlubę. Wszystko było bowiem tak dobrze zorganizowane (istniała nawet komisja prasowa z uczynnym sekretarzem okręgowym M. Zielińskim z Torunia na czele) i wprowadzone w czyn z taką sprężystością i z takim zrozumieniem sprawy, że każde inne stowarzyszenie i każdy okręg sokoli może sobie wziąć wzór z tej uroczystości. Miłym dodatkiem do tego wszystkiego była niespodziewanie piękna pogoda.

Uroczystość rozpoczęła się już w sobotę akademją w sali Villi Novej. Na program jej składały się występy chóru św. Katarzyny z Torunia i orkiestry sokolej chełmyńskiej pod batutą p. Kunickiego, przemówienie pośia Sachy, deklamacja (druha Lewandowska z Torunia), występ rytmiczny i tańce żeńskiego gniazda toruńskiego oraz przemówienie p. Franciszka Czerwińskiego z Wąbrzeźna na temat historii gniazda chełmyńskiego od dnia 28 kwietnia 1895 r. począwszy. Akademją zakończyła się wspólnym odśpiewaniem „Wszystkie nasze dzienne sprawy”.

W niedzielę od samego rana druhy i druhowie ćwiczyli. Później odbyła się zbiórka i pod kierownictwem naczelnika okręgowego Rogozińskiego udano się pięknym barwnym pochodem do prastarej świątyni, gdzie Mszę św. odprawił prof. Rydzewski z Tczewa, a pienia wykonał chór toruński.

Ten sam chór rozpoczął program uroczystego zgromadzenia na rynku chełmyńskim, gdzie towarzystwa ustawiły się we wzorowym

porządku wokoło trybuny. Zjazd zagał prezes okręgowy Kolenda, poświęcając kilka głębokich słów idei sokolej oraz zasadzie zgody i braterstwa, jaka panuje w tej organizacji od zarania jej istnienia aż po dziś dzień. Zastępca starosty Dołżycki witał gości imieniem wojewody i powiatu, burmistrz Kurzętkowski jako gospodarz grodu chełmyńskiego, radny Litkowski imieniem obywatelstwa, a sokolika Poznańska z Grudziądza imieniem druchen. Następła potem ceremonia wręczenia sztandaru, mianowicie wiceprezes dzielniczyci pomorskiej mec. dr. Skapski z Torunia odebrał uroczystą przysięgę wierności od prezesa okręgowego Jana Kolendy, a ten od chorążego Dymskiego. Chrzestni i delegaci przystąpili z kolei do składania życzeń i gwoździ pamiątkowych oraz datków na pokrycie kosztów. Ofiarowano niebawła wprost ilość 70 gwoździ. Imieniem „Dziennika Bydgoskiego” przemówił krótko i złożył gwoździ red. Szalla.

Defiladę, jakiej nie potrzebowałyby się powstydzili żaden pułk wojska, prowadził naczelnik okręgowy Rogoziński. Wśród władz sokolich, które odebrały defiladę, zauważyliśmy oprócz już wymienionych dr. Majową z Grudziądza i p. Wierzkowską z Torunia oraz przedstawicieli sokolstwa z Gdańska i Bydgoszczy. Po defiladzie ruszyło wszystko na obiad żołnierski, a mianowicie sokoli ćwiczący do rzeźni miejskiej, delegaci zaś do Villi Novej. Wygłoszono kilka przemówień i odczytano telegramy z życzeniami.

Czterej konni sokoli z Torunia rozpoczęli dzwiczną fanfarą na boisku pokazy złotowe. Sokoli ćwiczący z 16 gniazd przemaszrowali przed swoimi władzami, poczem rozpoczęły się ćwiczenia, które kierowali naczelnik okr. Rogoziński i naczelniczka okręgowa Leokadia Lewandowska. Walczono o palmę pierwszeństwa, przyczem nagrody ofiarowało w większej części kupiectwo toruńskie. M. in. zwracał uwagę puhar wędrowny dla kolarzy, ofiarowany przez kupca toruńskiego Kazimierza Witkowskiego.

Wieczorem po rozdaniu nagród odbyły się zabawy taneczne w trzech salach.

Nie będzie przesada, jeśli powiemy, że uroczystość chełmyńska pozostanie jej uczestnikom na zawsze już w pamięci.

lich, które odebrały defiladę, zauważyliśmy oprócz już wymienionych dr. Majową z Grudziądza i p. Wierzkowską z Torunia oraz przedstawicieli sokolstwa z Gdańska i Bydgoszczy. Po defiladzie ruszyło wszystko na obiad żołnierski, a mianowicie sokoli ćwiczący do rzeźni miejskiej, delegaci zaś do Villi Novej. Wygłoszono kilka przemówień i odczytano telegramy z życzeniami.

Czterej konni sokoli z Torunia rozpoczęli dzwiczną fanfarą na boisku pokazy złotowe. Sokoli ćwiczący z 16 gniazd przemaszrowali przed swoimi władzami, poczem rozpoczęły się ćwiczenia, które kierowali naczelnik okr. Rogoziński i naczelniczka okręgowa Leokadia Lewandowska. Walczono o palmę pierwszeństwa, przyczem nagrody ofiarowało w większej części kupiectwo toruńskie. M. in. zwracał uwagę puhar wędrowny dla kolarzy, ofiarowany przez kupca toruńskiego Kazimierza Witkowskiego.

Wieczorem po rozdaniu nagród odbyły się zabawy taneczne w trzech salach.

Nie będzie przesada, jeśli powiemy, że uroczystość chełmyńska pozostanie jej uczestnikom na zawsze już w pamięci.

## Zmian.

Z Rady Miejskiej. Na ostatnio odbytem posiedzeniu Rady Miejskiej omawiana była kwestja zawieszenia w urzędowaniu burmistrza Bukowskiego. Jeden z radnych p. Joachimowski postawił wniosek, aby nad sprawą powyższą obradować ponownie. W głosowaniu wniosek p. J. upadł. Pan E. Bykowski odczytał protokół z dotychczasowego przebiegu śledztwa. Rada Miejska przyjęła do wiadomości oświadczenie zast. burmistrza p. Bykowskiego, który zasięgnął bliższych informacji co do możliwości załatwienia sprawy na korzyść ogółu i powiadomi Radę o rezultacie swych poczynań w ciągu dni 14. Sprawę elektryfikacji miasta przedłożył Magistrat na następnym posiedzeniu.

Na wniosek przewodniczącego Dr. Jarczyńskiego um. uchwalono podwyższyć opłatę za wodę o 10 gr. na metr kub. Ostatni pkt. porządku obrad dotyczył podwyższenia opłat za ubój. Magistrat zaproponował podwyżkę cen za ubój naskutek niedoboru, który wykazała rzeźnia miejska za rok 1929-30. Opłata wynosić będzie 7 zł. od cielaaka wagi od 75 do 150 kg., a ponad 150 kg. 10 zł. Również uchwalono obniżenie o 10 gr. ceny za m. kub. gazu, zużywanego przez rzeźnię miejską.

Odczyt ks. Leśniobrodzkiego. W ub. środę czwartek i piątek w sali Domu Polskiego wygłosił bardzo interesujące odczyty na temat własnych przeżyć i spostrzeżeń, poczynionych w Bolszewji, ks. Leśniobrodzki, były generał rosyjski.

Włamanie. Do Pow. Kasy Chorych włamał się kasiarze, którzy zdołali jedynie rozpruć pierwszą wierzchnią ścianę kasy, gdyż zostali spłoszeni i zbiegli. W kasie nie znaleźli żadnej gotówki. Policja jest na tropie kasiarzy.

## Gniezno.

Drugą koleną letnią Z. O. K. Z. w Dalkach pod Gniezmem wypełniła dzieci z polskiego Śląska. Druga partja dzieci przybyła do Gniezna w sobotę dn. 2 bm. rano i pozostanie tu do 1 września pod opieką nauczycielek pp. Kapićówny i Pawłowiczówny.

Śmierć na stopniu dorożki. Emeryt. kolejarz Jan Sobczak, wracając z wakacji, spędzonych na Helu, zamierzał pojechać do domu dorożką. Ulokowawszy w niej żonę i 3 córki, sam chciał wsiąść, gdy nagle dostał udaru serca i padł na ziemię. Po przewiezieniu go do szpitala lekarz stwierdził śmierć wskutek udaru serca.

**Zapisujcie się na członków Polskiego Białego Krzyża!**

## Poświęcenie sztandaru cechu krawieckiego w Tczewie.

Cech krawiecki w Tczewie w dniu swego 125-lecia istnienia obchodzi uroczystość poświęcenia nowego sztandaru dnia 17 bm. z następującym programem:

O godz. 9,30 powitanie delegatów i gości w czerwonej sali Hali Miejskiej, o godz. 10,30 wymarsz do kościoła farnego na uroczyste na-

bożeństwo i poświęcenie sztandaru. Po nabożeństwie pochód przez miasto do Hali Miejskiej. Od godz. 13—14-tej uroczyste posiedzenie. Od godz. 16—19 koncert w ogrodzie Hali Miejskiej, a w razie niepogody w sali. O godz. 20-tej zabawa taneczna w czerwonej sali Hali Miejskiej.

## A więc, mamy źródła naftowe na Pomorzu.

Z Gdyni donoszą: Próba destylacja ropy naftowej, odkrytej przed kilku tygodniami w Tucholi, przeprowadzona w laboratorium gdynskiej szkoły handlu morskiego i techniki portowej, wykazała zawartość 48 proc. nafty, 32 proc. benzyny oraz 10 proc. olejów.

Wyniki prób, przeprowadzone w państwowym Instytucie geologicznym w Warszawie są dotychczas nieznanne. W dniach najbliższych zjeżdża do Tucholi komisja Instytutu geologicznego celem przeprowadzenia badań na miejscu.

# Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 8 bm. włącznie aptek „Radziecka”, ul. Szeroka.

## Z TEATRU POMORSKIEGO.

We wtorek, dnia 5 bm. o godz. 20,15 wystąpi teatr nasz z premierą znakomitej komedji Michała Bałuckiego p. t. „Klub kawalerów”. Przebawana ta komedja świetnego komedjopisarza polskiego, jest perłą każdego repertuaru polskiego.

W środę, dn. 6 bm. o godz. 20,15 gościnny występ znakomitego tenora i artysty Opery Lwowskiej i Katowickiej p. Henryka Millera, w przemiłej arcywesołej i melodyjnej operetce Oscara Straussa p. t. „Dookoła miłości”.

Otwarcie pływalni garnizonowej i poświęcenie kajaków. Dn. 3 bm. odbyło się zakończenie pierwszego kursu sportów wodnych, urządnego w pływalni garnizonowej przez Okręgowy Ośrodek Wychowania Fizycznego w Toruniu, oraz poświęcenie 12 kajaków. Na uroczystość tę przybył wojewoda pomorski p. Lamot, który odebrał raport od kierownika kursu por. Laurentowskiego, poczem przy dźwiękach fanfarów podniesiono banderę. W tej właśnie chwili kursanci odśpiewali pieśń „O święty kraju nasz”. W dalszej części uroczystości odbyło się poświęcenie kajaków, którego dokonał ks. prob. Kroczyk. Chrzestnymi byli pp.: kpt. Czermakowa oraz pp.: wojewoda Lamot, pułk. Kończakowski, kurator Szewin, prezydent miasta Bolt, mjr. Capała, płk. Romuald, nac. Grzanka, płk. Prokop, wiceprezydent p. Cieluch, kpt. Rowiński, kpt. Czermak. Następnie odbyły się pokazy pływania i zawody.

Wyniki zawodów przedstawiają się nast.: Bieg 50 m. starszych klas: 1) Wyganowski 1:03, 2) Wieczorek 1:03,4, 3) Maliszewski. Bieg 50 m. na wznak: 1) Wabiszewski 49,9 sek. 2) Filutowicz 58,3 s., 3) Bożeński. 50 m. bokiem: 1) Pryll 1:06, 2) Maliszewski 1:28, 3) Wieczorek. 100 m. st. klas: 1) Jasiński 1:44,6, 2) Baranowski 1:50,4, 3) Bożeński. 200 m. bokiem: 1) Sadowski 3:55,7, 2) Boruta 4:20,5, 3) Baranowski. 400 m. dow.: 1) Wabiszewski 8:30,5, 2) Kleczkowski 9:08,5, 3) Światły. 50 m. crawl (klasyfikowano za styl): 1) Wierzbicki, 2) Kotowski, 3) Sadowski. Sztafeta 4x50 st. kl.: 1) II. drużyna (Bożeński, Baranowski, Filutowicz, Jasiński) 3:21, 2) I. druž. 3:44,8. Zawody zostały ukończone pokazami skoków, wykonanych przez p. Gordona i rozdaniem świadectw i nagród uczestnikom kursu.

Zebranie byłych zawodowych wojskowych odbędzie się dn. 9 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Polanowskiego, restauracja „Ratuszowa”, Rynek Staromiejski. Ze względu na ciekawą porządek obrad przybycie wszystkich konieczne.

Pożar. Powstał pożar na strychu obory w zagrodzie Wigockiej Stanisławy w Stawie pow. Toruń. Straty wynoszą około 15.000 zł. Budynek ubezpieczony był w Pomorskim Stow. w Toruniu na taką samą sumę. Dochodzenie ustaliło, iż przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem przez robotnika Chrzanoskiego Zygmunta, który z palącym się papierosem był na strychu domu. Chrzanoski został przytrzymany i oddany do dyspozycji władz sądowych.

Więcej bezstronności. „Słowo Pomorskie”, jedno z buńczucznych pism endeckich na Pomorzu, nie przebiera w środkach, by dokuczyć swemu przeciwnikowi. Ostatnio wszczęło ono kampanję przeciwko naszej dzielnej policji, spełniającej odpowiedzialną i jakże trudną służbę, by ją w oczach opinii poniżyć.

Gdziekolwiek stanie się coś, gdziekolwiek dokonane zostanie włamanie, głosi się po

świecie, iż winna temu policja, która, zdaniem ich, nie była obecna i dostatecznie czujna.

Jakkolwiek policja powołana jest do czuwania nad bezpieczeństwem publicznym i porządkiem, to jednakże nie jest w stanie chodzić od domu do domu i stróżować mieszkań nieobecnych obywateli. O tem redaktorzy z ulicy Św. Katarzyny dobrze wiedzą — mimo to rozpisują się o jej bezczynności — bo tak im wygodnie uprawiać mściwą robotę. Tęgodzaju metodę walki „Słowa Pomorskiego” potępiają poważnie myślący obywatele, nawet ze stronnictwa narodowego, którym nagonka ta na policję już obrzydła.

# Z Grudziądza.

Nocny dyżur aptek. W czasie od 2 do 9 bm. nocny dyżur pełnią apteki: „Pod Orłem” przy ul. 3 Maja i „Pod Gryfem” przy ul. Lipowej 33.

Osobiste. Komendant Policji Państwowej aspirant p. Cywiński powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Podziękowanie. Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo w M. Tarpnie składa serdeczne podziękowanie majorowi Sitkowi, dow. szkoły żandarmerji, za wypożyczenie stołów i ławek na uroczystość św. Wincentego á Paulo i transport tychże, p. Poznański za 10 kilosek, p. Zajackowskiemu za blachę placka, p. Przyplńskiej i Sprawczyńskiej za cukier do kawy.

Magistratowi ku uwadze. Znakiem kultury naszego miasta jest bezwzględnie zmechanizowane polewanie ulic, używając w tym celu samochodów. Atoli o braku tejże kultury świadczy zachowanie się kierowców owych samochodów i polewaczy, którzy polewając ulicę, nie baczą na przechodniów, oblewając ich wodą. Wypadki takie są dość częste, tak, iż odnosi się wrażenie, jakoby oblewanie przechodniów stanowiło pewien rodzaj sportu lub żartów niesmacznych i wysoce niekulturalnych. Niewątpliwie magistrat zapobiegnie dalszym wyrykom.

O budowę salki parafjalnej. Komu stosunki na Chelmińskim przedmieściu nie są całkiem nieznanne, ten wie, iż dość licznie w tej części miasta istnieją towarzystwa katolickie polskie są niejako bezdomne. Ciężko odczuwać im się daje brak odpowiedniej sali dla większych zebrań, a tem dotkliwiej przy urządzaniu obchodów i uroczystości o charakterze religijno-kościelnym i narodowym.

Budowa odpowiedniej salki parafjalnej w tej dzielnicy jest nietylko pożądana, lecz wprost konieczna.

Aby jednak tej palącej potrzebie zaradzić, na to potrzebny jest znaczny fundusz. A zebranie takowego jest rzeczą nader trudną, ponieważ ludność, zamieszkująca Chelmińskie przedmieście, jest prawie wyłącznie jeżeli nie wprost uboga, to w każdym razie niezamożna. To też gdy odnośny Komitet zdołał na ten cel zebrać dotąd małą stosunkowo kwotę, Magistrat i Rada Miejska raczyła poprzeć go przez ofiarowanie bezpłatnie stosownego terenu pod budowę salki. Mimo to nie można jeszcze żadną miarą przystąpić nawet do podjęcia prac przygotowawczych.

Na to trzeba jeszcze dużo pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy.

Aby odnośny fundusz budowlany chociaż

# Wiadomości z Tucholi.

Zabawa letnia K. P. W. Ub. niedzieli urządziło ognisko Kolejowego Przystosob. Wojsk. swą zabawę, która wypadła świetnie. Po południu odbył się w ogrodzie „Strzelnicy” koncert własnej orkiestry, wieczorem zabawa tańeczna.

Wycieczka Tow. Pszczelarzy. W ub. niedzielę urządziło Tow. Pszczelarzy wycieczkę do W. Mędromierza, celem zwiedzenia pasieki p. Okonki. Odpowiednich współzawodników udzielała p. Kwiatkowska. Ustalono na dzień 17 bm. zebrać się w pasiece nauczyciela p. Barańskiego w Kościnie, gdzie wygłoszony zostanie referat „O przezimowaniu pszczół”.

Zebranie Czerwonego Krzyża. Zwyczajnie

zebranie Czerwonego Krzyża, które odbyło się w lokalu p. Neumanowej, zaigrała prezeska p. Drzycimska, która następnie zdała sprawozdanie z wizytacji oddziału przez delegatów Zarządu Głównego i prezesa Okręgu pomorskiego. Uchwalono dać zapomogę 150 zł. z funduszu Towarzystwa na rzecz kolonji letnich dla dzieci.

Z Tow. Hodowli Gołębi Pocztowych i Drobin. Odbyło się tu zebranie Tow. Hodowli Gołębi Poczt. i Drobin, które zaigrał prezes p. Gołębiwski. Prezes p. Gołębiwski otrzymał za hodowlę rasowych kur brązowy medal oraz dyplom, wystawiony przez Ministerstwo i Izbę Rolniczą w Toruniu. Za hodowlę gołębi pocztowych otrzymał p. Petsch dyplom, wystawiony przez Komitet Wystawy.

# Brodnica.

II Drużyna Harcerska w obozie pod Górzniem. II Drużyna Harcerska urządziła obóz na terenie górzystym, w ślicznie położonej okolicy 3 km. na wschód od Górzna. Obóz, składający się z trzech namiotów, rozbito tuż przy lesie, w pobliżu źródła i jeziora. Na łacie jest śliczny plac do gier i zabaw. Mieszkańcy odnoszą się do harcerzy bardzo przychylnie.

Dzieci z Górnego Śląska, bawiące na letnisku w Tivoli pod Brodnicą, odjechały w ub. piątek do swych domowych pieleszy, żegnane przez członków komitetu.

Kradzież. W ub. środę zakradł się jakiś osobnik do mieszkania p. Lachowskiej przy ul. Mostowej, której skradł dwie złote obrączki, złoty łańcuszek i butelkę wina. Spłoszony jednak, zbiegł na podwórze p. Wrzesińskiego, gdzie został przytrzymany. Skradzione rzeczy rzucił do Drwęcy.

Założenie Kasy Stefczyka. Przy Kółku Rolniczym w Słupie została założona nowa Kasa Stefczyka. Prezesem zarządu kasy wybrany został przewodniczący Kółka Rolniczego p. Fiszler.

Ważne dla rowerzystów. Posiadacze rowerów obowiązani są wykupić w magistracie z dn. 1 sierpnia br. tabliczki z numerami porządkowymi.

# Kościerzyna.

Wycieczka dzieci górnośląskich. W ub. dniach urządzono staraniem miejsc. Kół Ziemianek i Polek wycieczkę dla dzieci do Szarloty, gdzie były podejmowane bardzo gościnnie.

Tydzień Sokółki zapowiada się w naszym mieście bardzo okazale. Na program jego składają się biegi drużyn sokolich przez miasto, raid sekcji kolarskiej, koncert na rynku, zbiórka uliczna i uroczysta akademja.

Trzecie pismo w naszym mieście. Stary, wychodzący w naszym mieście „Pomorzanin” oczekiwał się od 1 lipca konkurenta w „Gazecie Kościerskiej”. Obecnie p. Stachowski zakłada nowe pismo, którego nazwy jeszcze nie ustalono.

Rada Zrzeszeń Gospodarczych Pomorza odbyła pod przewodnictwem p. Dr. Rózi ki z Torunia w ub. dniach swe zebranie inauguracyjne w sali Bazaru. Celem ustalenia potrzeb powiatu naszego wybrano komisję, której zadaniem będzie przygotować wszystkie odpowiednie dane. W skład tej komisji wchodzi pp. aptekarz Szkodowski, dr. Hulewicz, Bałachowski. Z Starej Kiszewy Szarmach, z Skarszew Wysocki Leon i zastępca burmistrza p. Tkaczyk.

Zakończenie kursu nauczycielskiego odbyło się uroczystość w ub. tygodniu. Udział wzięło około 300 słuchaczy i słuchaczek całego Pomorza. Po akademji, na której przemawiał p. wizytator Wiśniewski oraz inspektor szkolny p. Chmielecki, odbyła się zabawa tańeczna.

## PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 6 SIERPNIA.

Warszawa. 11,58—12,10: Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12,10—12,30: Muzyka gramof. 12,30—13,00: Program dla dzieci. 15,15—15,35: Komunikat gospodarczy. 16,15—17,10: Gramofony. 18,00: Muzyka operetkowa w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. 19,45: Skrzynka pocztowa rolnicza. 20,15—22,15: Audycja z okazji „Święta Legionów”. 23,00—24,00: Muzyka tańeczna z „Oazy”.

Poznań. 13,00—13,05: Sygnał czasu z obserwatorium astron. U. P., zegar i hejnał z wieży ratuszowej. 13,05—14,00: Koncert gramofonowy. 14,00—14,30: Notowania giełdy pien. i zboż.-tow., komunikaty gosp. roln., sprawozdanie o ruchu statków. 19,00—19,15: Nadprogram z ilustr. muz. lud. 19,35—19,55: „Silva rerum”, czyli rzeczy ciekawe. 20,30—22,00: Koncert muzyki lekkiej. (Muzyka polska). Wykonawcy: Orkiestra 14 p. p. pod dyr. podchor. Marjana Sujkowskiego. Gabriela Krygier-Bernacka (sopran), Kajetan Kopczyński (baryton), prof. Franc. Łukasiewicz (akompanjament). 22,15—24,00: Muzyka tańeczna z kawiarni „Wielkopolanka”.

w skromnej mierze dalej zasilic, urzędują Komitet jak i w roku ubiegłym, Święto Parafjalne. Odbędzie się ono w niedzielę dn. 10 sierpnia, i to w ogrodzie i sali p. Kikulskiego za Wisłą, czyli w lokalu pod „Czerwonym Orłem”.

# Chełmża.

Pan Chabrowski zdał egzamin czeladniczy jako zecer-maszynista, z wynikiem dobrym.

Nieudana kradzież w Dubielnie. Jacys sprawcy usiłowali dokonać włamania do oberżysty p. Jakoba Rudolfa w Dubielnie w pow. chełmińskim, jednak zostali spłoszeni przez czujnego psa.

Z biegu „Pogoni”. W niedzielnym biegu o puchar wędrowny klubu sportowego „Pogon” Chełmża pierwsze miejsce zdobył Saworyn ze Lwowa, drugie Wiśniewski Bernard z Chełmży, nast. pp.: M. Kojtko „Gryf” Toruń, Drożdżik, Małe Kapuściska, Aleksieński-Brodnicza, Hnatyk „Pogon”-Lwów, Szymczyk „Sokol” Fordon, którzy zdobyli nagrody honorowe.

Podziękowanie. Za złożoną ofiarę przy kościele pokatedralnym na odzież dla najbardziej potrzebującej dziatwy, przystępującej do I-ej Komunii św., składa na tej drodze Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo najgorętsze podziękowanie wszystkim szlachetnym i zacnym ofiarodawcom z miasta i okolicy, a szczególnie p. Franciszkowi Czajkowskiemu za hojną ofiarę w sumie 40 zł i p. inż. Rysiowi z fabryki „Famy”.

Kino „Czarodziejka” wyświetla wspaniałą film p. t. „Burza nad Azją”.

Kino „Słońce” wyświetla dramat p. t. „Zemsta losu”. W roli głównej Bernard Götzke. Nadprogram.

## Wysoka, powiat Wyrzysk.

# Agenture

„Dziennika Bydgoskiego”

u p. Zasady zlikwidowaliśmy.

Z dniem 1 sierpnia agenturę pisma naszego

powierzylimy

p. F. Gładyszewskiemu

do którego należy zwracać się odtąd we

wszystkich sprawach dotyczących prenu-

meraty naszego pisma.

Przedpłata Dziennika Bydgoskiego wynosi

w agenturach zł 3,15  
z odnośnieniem w dom zł 3,54  
pojedynczy egzemplarz zł —20

## List z Poznania.

Likwidacja „Komtura”. — Zapalny problem mieszkaniowy. — Sabat wyrzysku i pośrednictwa. — Wystawa, która jest tak popularna jak Pewuka.

(Korespondencja własna „Dzien. Bydg.”)

Poznań, dnia 2 sierpnia.

Już 10 sierpnia nastąpi zamknięcie Międzynarodowej Wystawy Komunikacyjnej, która w niedziszczliwym skrócie nazywa się „Komtura”. — Ten potworek, dziwoląg językowy w Poznaniu, stał się przedmiotem różnych mniej lub więcej udatnych trawestacji humorystycznych. Szczerze mówiąc „Komtura” nie był ani w setnej części tak popularny jak Pewuka. To też i zamknięcie Wystawy Komunikacyjnej odbędzie się bez większego rozgłosu, no i sentymentu.

Przejdźmy i my do innego tematu — kwestja mieszkaniowa. — Tak to już nie kwestja mieszkaniowa w Poznaniu, to cały problem chorobliwy, zezębający się o skomplikowany szereg dziedzin życia zbiorowego pod względem etycznym, gospodarczym. Na smutnej tej kanwie wypukła się: nienasycony apetyt podaż, nieziszczalna tęsknota popytu przy chorobliwie wyuzdanym pośrednictwie. Bo mieszkania jeszcze są, tylko cena, cena?

— Czy tu mieszkanie do wynajęcia? — z gazetą w ręce pytasz się na miejscu pod wskazanym przez anons adresem.

— Tak, tu odzywa się niufny głos postaci, wzrokiem taksującej swoją przedmiotową wartość. Egzamin zapewne dla ciebie wypadł z dość pochlebnym wynikiem, bo cię prowadzi do wnętrza.

— He? — pyta reflektant.

— 10.000 zł!!

— Ależ panie, wszak anons opiewa tylko na dzierżawę.

— Nie inaczej. — Dzierżawa za dwa lata zgóry po 300 zł. miesięcznie, reszta zwrot kosztów renowacji.

Idzie się do pośrednika. — Przemysłni to ludzie i jak niesłychanie pomysłowi. Po spisanu tych generaljów żądają 20 zł. wpisu.

— Pan chyba żartuje — zdziwiony zauważasz.

— Jako żartuje, albo pan szuka poważnie mieszkania, albo nie — pada cierpka odpowiedź.

Poszukujący udaje się do następnego. — Ten sobie znacznie proceder pośrednictwa uprosił. W jaki sposób? A no trzeba przyznać, bardzo dowcipny, ale dla reflektanta mało praktyczny. Nie żąda wprawdzie 20 zł. wpisu, lecz tylko 5 zł. — No, myślisz, ten

gość przynajmniej względny. Po uiszczeniu żądanej kwoty wręczają ci, niema co mówić, dość obfity maszynowy spis mieszkań, cóż kiedo odpisanych ze starych gazet. — Oczywiście adresy te nieaktualne, bo albo mieszkanie zajęte, gdy się pod jeden ze wskazanych adresów udasz, albo też zań cena, jak za pół księstwa Luxemburskiego. Orgja mieszkaniowa w Poznaniu święci swój pęsnyp sabat różnych widrwiógrów z pod ciemnej gwiazdy, a ofiarą tego padają ludzie naiwni, niobeznani ze sprytnym kunsztem naciągania.

Odpowiednikiem nędzy mieszkaniowej jest jest powszechna nęda gospodarcza. Barometrem tej nędzy są po miastach lombardy. Statystyka lombardu poznańskiego opiewa, że codziennie w tej instytucji zatławia się przeszło 500 klientów. Ogonek przed lombardem dziennie taki, jak za pęsnypych czasów okresu wojennego. Utań się nawet dowcip, że po Pewuce najpopularniejszą wystawą jest Lombard, bo wystawia zegarki, ubrania itp. na sprzedaż. Bolesny dowcip, a jednak odzwierciedla istotę ponurej sytuacji mas.

Liczba zastawionych rzeczy stale wzrasta. Robotnik już niema co zastawiać, a inteligencja wyżywia się resztek dawnej swej „fortuny”, bo stosunkowo znikomym procentem fantów się wykupuje.

L. Sobociński.

## Kino Kristal

Początek o g. 7 i 9-tej.

**Dziś wtorek premiera**  
wielkiego porywającego dramatu  
z życia — wytwórni francuskiej,  
reżyserji Leonce Perret p. t.:

## Tancerka Orchidea

W rolach gł.: Najurodzniejszy  
amant filmowy Ricardo Cortez  
uroczą Xenia Desni, dowcipny  
Zygfryd Arno, Louise Langrange

Prócz tego jako nadprogram:  
Poraz pierwszy w Polsce  
Regaty Międzynarodowe  
o Mistrzostwa Europy w Bydgoszczy

18 AKT. DZIŚ PREMIERA! 18 AKT.!  
WIELKI PODWÓJNY PROGRAM!  
„**ŻÓŁTA KONTRABANDA**”  
NAJPOTĘŻNIEJSZY SENSACYJNO-DETEKT. FILM SEZONU  
„**COWBOY Z MANHATANU**”  
AWANTURNICZY FILM AMERYKAŃSKI  
ORAZ NADPROGRAM.

## KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 5 sierpnia 1930 roku.

## KALENDARZYK

Dziś: M. B. Śnieżnej, Afry m.  
Jutro: Przemienienie Pańskie, Agapita m.  
Wschód słońca: godz. 4,27.  
Zachód słońca: godz. 19,44.

## DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 4 bm. do poniedziałku dnia 11 bm. pełnią dyżur:

- 1) Apteka Pod Aniołem, ul. Gdańska, 39.
- 2) Apteka przy PL Teatralnym, ul. Marsz. Focha 14.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedziele i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerji obrazów.

— Biblioteka Miejska (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 7—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś we wtorek znakomita komedia D. Niccodemi'ego „Nauczycielka”, znanego autora włoskiego, która zdobyła sobie powszechne uznanie wśród naszej publiczności. Świetna ta sztuka pełna nastroju momentów psychologicznych oraz oryginalnych typów ze środowiska włoskiego, przez swą interesującą treść trzyma cały czas uwagę widza w skupieniu. Udział biorą najlepsze siły naszego zespołu dramatycznego.

W środę „Nauczycielka”.

W czwartek 7 bm. premiera głośnej farsy L. Verneuil'a p. t. „Panna mama”. Sztuka ta, ciesząca się olbrzymim powodzeniem na innych scenach w Polsce, obfituje w szereg przekomicznych sytuacji, typów, dowcipnych powiedzeń i posiada szampański humor. Autor przeprowadza akcję niezwykle ciekawie, posuwa oryginalny temat, tworzy zawiślane sytuacje, z których nagle i nieoczekiwanie znajduje wyjście w innym kierunku. To też publiczność obserwując sztukę, bawi się na niej niesłychanie i spędza wieczór w miłym nastroju. Obsadę ról stanowią pp.: Sarnecka (rola tytułowa), Maassówna i Żelichowska, Dobrowolski, Kaden, Koczyrkiewicz, Lochman, Sztukę reżyseruje K. Korecki. Nową wystawę przygotowuje art. mal. F. Krassowski.

— Wymarsz wojsk na obozowiska letnie. W ubiegły poniedziałek o godz. 7 rano wojska 15. dywizji, opuściły Bydgoszcz, udając się na zwykłe ćwiczenia obozowe w okolicę Kartuz. Przez nasze miasto przemaszerował również w poniedziałek o godz. 8 rano 59 pp. z Inowrocławia, udając się na letnie obozowisko w okolicę Koronowa.

— Do wczorajszego „pokłósia niedzielnego” dodać należy, że w Kawiarni Teatralnej zegnana się w niedzielę znakomita or-



Przedstawiciele miasta, wojska, prasy i wioślarstwa oczekują na stółku tu. Inspekcji Dróg Wodnych przy służbie w Brdyujściu zbiorowej wycieczki wioślarzy czechosłowackich ipolskich.



Zwycięska czwórka Klubu Wioślarów w Warszawie.

kiestra 62 p. p. pod batułą p. porucznika Grabowskiego. Niezwykle licznie zebrana publiczność darzyła ulubioną orkiestrę hucznymi oklaskami, zwłaszcza za wiązanki z przyspiewkami i oryginalną kompozycją z rozmaitemi sygnałami („Kapuściska wyśiadać”).

— „Monitor Polski” nr. 178 przynosi nowe zarządzenia władz, a mianowicie: 1) w sprawie rady i komisji do spraw kolonji i 2) w sprawie regulaminu przewozowego dla bezpośredniej niemiecko-polsko-sockiekiej komunikacji towarowej.

— Na regatach niedzielnych zastępował p. wojewodę poznańskiego starosta powiatu bydgoskiego p. dr. Bereta. On też wręczył zwycięskiej ósemce z Poznania nagrodę honorową Prezydenta Rzplitej.

— Na uroczystym obchodzie „Dnia Robotnika Katolickiego” w Wierzchucinie p. starostę powiatu bydgoskiego d-ra Beretę zastępował wójt p. Górski z Wierzchucina.

— Święto pułkowe 62 p. p. Dowództwo 62 p. p. donosi: Dnia 21 sierpnia przypada dzień „Święta pułkowego” 62 pułku piechoty wkp. Ze względu na to, że pułk w tym czasie znajdować się będzie na ćwiczeniach letnich, Święto nie będzie obchodzone uroczystie, lecz tylko wewnątrz pułku.

— Czyje klucze? Podczas regat wioślarskich w Brdyujściu znaleziono pęczek kluczy. Poszkodowany zechce się zgłosić po odbiór swej zguby w naszej redakcji w godzinach urzędowych.

— Ofiary. P. sędzia polubowny Gierszewski złożył w naszej kasie pośredniczej: 10,— zł na kościół św. Trójcy i 10,— zł na odno-

wienie grobów żołnierzy polskich w Bydgoszczy.

Zginęła umysłowo chora. Dnia 30 ub. m. o godz. 11 przed południem wydalila się z domu przy ul. Ujejskiego 17 umysłowo chora córka p. Władysława Nawrockiego — Marjanna i dotąd nie wróciła. Ktośby wiedział o jej pobycie, zechce o tem donieść ojcu względnie

— Kradzież pierścionka. Marta Rejska, zamieszkała przy ul. Ks. Skorupki 105, donosiła, iż dnia 31 ub. m. skradziono jej z mieszkania pierścionek wartości 30 zł.



Mistrz Polski na jedynkach Wł. Długoszewski z Krakowa odbiera gratulacje od prezesa P. Z. T. W. Radwana.

powiadomić wydział śledczy P. P. przy ul. Jagiellońskiej 3, pokój 37.

— Światowa księga adresowa handlu i przemysłu. Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy posiada bardzo cenne dzieło gospodarcze w nowym wydaniu, światową księgę adresową, znanej firmy wydawniczej „Kelly's Directories of Merchants, Manufacturers w Londynie”. Dwu-tomowe to dzieło, luksusowo wydane, o objętości 5.000 stron, zawiera zgorą 3.000.000 adresów najpoważniejszych firm handlowych i przemysłowych całego świata. Poza adresami, dalszą część książki stanowią bardzo bogate informacje statystyczne o stosunkach handlowych i lokalnych poszczególnych krajów i miejscowości.

Wspomniane wydawnictwo jest jedynym tego rodzaju i bezwzględnie posłużyć może jako informator w nawiązywaniu stosunków eksportowych z poszczególnymi krajami.

Zainteresowani mogą przeglądać książkę w biurze Izby w godzinach urzędowych między 9—13-tą.

— Bezdomni. Dnia 3 bm. o godzinie 7,30 rano, na Rynku Marszałka Piłsudskiego uwagę przechodniów zwracała na siebie jakaś biedna rodzina, która z całą swoją chudobą umieszczała się na Rynku. Jak się okazało, było to rodzina Nibaków, wyeksmitowana z domu przy ulicy Sieroczej 22. Policja usunęła ich z rynku.

— Sprzeniewierzenie. Pan Aleksander Klaws doniósł policji, że przed pewnym czasem powierzył do przerobienia swój 4-lampkowy aparat radiowy niejakiemu Władysławowi C., któremu na poczet kosztów reperacji dał 30 zł gotówki, oraz na 200 zł weksli. C. otrzymałszy weksle i gotówkę, zabrał powierzony mu aparat i ulotnił się w niewiadomym kierunku.

— Torebka do odebrania. Dnia 2 bm., jakaś pani, kupując na Nowym Rynku kapustę, pozostawiła u gospodarza Stanisława Kawki z Kruszyna torebkę. W torebce znajdowała się kartka z adresem: Lewandowska, Chrobrego 16, parter. Poszkodowana może swą torebkę odebrać w komisariacie pierwszym.

Czyj rower? Pan Paweł Sengbusch, zamieszkały przy ul. Senatorskiej 30, doniósł policji, że dn. 31 ub. m. znalazł w lesie, w pobliżu wodociągów miejskich, rower miejski, marki „Cursor” z nr. fabrycznym 742596, który to rower oddał do komisariatu P. P. przy ul. Zamojskiego nr. 8.

— Czyj koc? Dnia 31 ub. m. policja odebrała pewnemu osobnikowi koc, pochodzący prawdopodobnie z kradzieży. Poszkodowany może się zgłosić celem rozpoznania i odbioru do wydziału śledczego P. P. przy ul. Jagiellońskiej 3, pokój 73.

— Pijany awanturnik. W ubiegłą niedzielę w godzinach południowych, policja aresztowała wanturującego się i wywołującego zbiegowisko uliczne na Placu Wolności, niejakiego K. M., będącego w stanie pijanym. Policja zaważowała karetkę i odwozła awanturnika do aresztu.

Kradzieże rowerów. Nieznany sprawca skradł p. Mayerowi Bechlerowi, zamieszkałemu przy ul. Toruńskiej 159, rower męski, wartości 130 zł. Rower skradziono z podwórza przy ulicy Podgórznej 1.

Panu Teodorowi Kocerce, zamieszkałemu przy ul. Św. Trójcy 8-9, jakiś złodziej skradł rower dziecięcy, wartości 50 zł.

Dnia 2 bm. Józef Sawronek, zamieszkały przy ul. Wyrzyńskiej 1, pozostawił chwilowo przy ul. Niedźwiedzia rower męski, który jakiś nieznany sprawca skradł. Rower był własnością p. Brzuski z ul. Staroszkolnej 15.

— Ujęto 2 poszukiwanych, 2 pijaków i 1 za sprzeniewierzenie.



Służowanie łodzi czechosłowackich i polskich w Brdyujściu.



Wieloletni mistrz wioślarski 1.02 r. w Poznaniu, która zdobyła po raz drugi mistrzostwo Polski i reprezentowała będzie wioślarstwo Polski na mistrzostwach Europy w Belgji.



## Półkolonje dla dzieci kolejarzy.

Staraniem Dyrekcji Okręgowej w Gdańsku, otwartą została dnia 4 bm. półkolonja letnia na czas wakacyjnej, dla dzieci pracowników kolejowych (chłopcy i dziewczęta od 8 do 14 lat). Dzieci przybędą codziennie do Kasyna Kolejowego, przy ul. Zygmunta Augusta, skąd pod fachowym kierownictwem odbywać się będą wycieczki do pobliskich okolic i lasów, gdzie spędzą zdrowo i przyjemnie czas na różnych grach i zabawach. Każde dziecko otrzymuje codziennie ciepłe pożywienie (rano bułkę z masłem i mleko, w południe obiad).

Troskliwymi opiekunami dzieci są pp.: inż. Stabrowski, inż. Maydel, p. Machnikowski, inż. Stabrowska i inż. Konopińska. Częścią gospodarczą zajmują się pp.: Chmielewski, Chmielewska i Gniot. Sekretarzem jest p. Kukliński, skarbnikiem p. Tatarski.

## Z półrocznego walnego zebrania Tow. Św. Ignacego.

W niedzielę, 3 bm. odbyło się półroczne walne zebranie Tow. Ośw. Rel. pod opieką św. Ignacego, w sali p. Kleinerta. Zebranie zajął prezes p. Jagodziński. Po odczytaniu protokołu przez zastępcę sekretarza p. Haremżę, przyjęto kilku nowych członków. Sprawozdanie kasowe za pół roku zdał skarbnik p. Krajewski, który również przedstawił bilans z uroczystości 40-lecia towarzystwa i 5-lecia Koła śpiewu „Chopin”. Ze sprawozdania wynika, że w ubiegłym półroczu towarzystwo wypłaciło dużo pośmiertnego.

W imieniu komisji rewizyjnej p. Maciejewski przedstawił zebranym, że książki kasowe u skarbnika znalaziono we wzorowym porządku. Na wniosek zebranie udzieliło skarbnikowi pokwitowania jednogłośnie.

P. Krupa wygłosił odczyt o „Talmudzie”, za co prezes w imieniu zebranych podziękował prelegentowi.

Uchwalono na sobotę, 9 bm. urządzać zabawę w salach p. Kleinerta. Po załatwieniu kilku spraw drobnych prezes zamknął zebranie.

**Dziś w Radjo** Godz. 1950  
**Opera „TOSCA”**  
(dnia 5. 8.)

— **Omiał nie pożar.** Dnia 2 bm. o godzinie 21, w firmie Braci Mateckich przy Rynku Marszałka Piłsudskiego, powstał ogień, spowodowany krótkim spięciem. Przybyła straż pożarna ogień momentalnie stłumiła tak, że spaliły się tylko firany u jednego okna wystawowego. Większych szkód nie było.

— **Sposzony włamywacz.** Do piwnic p. Tomasza Hoffmanna, w domu przy ulicy 20 Stycznia, włamał się jakiś złodziej, rozrywając pięć kłódek. Został jednak widocznie przez kogoś sposzony, bo nie nie zabrawszy, ułotnił się.

— **Kradzież drutu telegraficznego.** W nocy z 1 na 2 bm. nieznanymi sprawcy skradli około 500 metrów drutu telegraficznego przy torze kolejowym pod Bydgoszczą, na trasie Bydgoszcz — Szubin.

## Z żałobnej karty.

W niedzielę, dnia 3 bm. zasnął w Panu Bogu Michał Tyszkiewicz, hrabia na Lohoyksu i Berdyczowie. Z chwilą tą odeszła świetlana postać, chlubnie zapisana w dziejach odradzającej się Polski. Urodzony w 1857 roku, kończył szkoły średnie w prastarej stolicy Gedyminów, przeszedł następnie Akademię Sztuk Pięknych, uwieńczony laurem srebrnego medalu i II nagrody po słynnym malarzu Henryku Siemiradzkim. Jako były minister, prezes delegacji na konferencję pokojową w Paryżu i Spa, poseł przy Watykanie etc., pracował z całym zapałem dla swojego Narodu. Był założycielem i dziedzicznym kuratorem fundacji im. hr. Tyszkiewiczów przy Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych, członkiem honorowym komitetu odbudowy Biblioteki uniwersyteckiej w Łowaniu, „Proświty” Iwowskiej, Akademii Kijowskiej. Piastował godność prezesa Ligi Pokoju w Kijowie i stowarzyszenia chrześcijańskich pacyfistów w Paryżu.

Główną ideą s. p. hr. Tyszkiewicza i umiłowanie Jego życia było pozyskanie Ukrainy dla katolicyzmu i zachodniej kultury, którą reprezentowała najbliższa sąsiadka — Polska. To też w 1919 i 1920 roku pracował niezmordowanie nad porozumieniem Ukrainy z Polską i nad stworzeniem wspólnego frontu anty bolszewickiego. A kiedy rozczarowania i zawody dotknęły go zbyt boleśnie, wycofał się z życia publicznego zupełnie. Ostatnie cztery lata oddał się zasłużonemu spoczynkowi, obierając gród nadbrzdziński na stały pobyt. Pracował mimo to naukowo i wydał szereg rzeczy, dotyczących historii i sztuki. Zasługi Jego nie zawsze oceniano należycie, ale miał i jasne chwile w życiu, a taką chwilą było nadanie Mu tytułu Kawalera wielkiej wstęgi orderu św. Grzegorza.

Odszedł człowiek pracowity — idealista i Polak szczerzy, o szerokich horyzontach umysłowych ogólnego zbratania się ludów Europy. Odszedł pionier wielkiej idei i umiłowania. — Cześć Jego pamięci!



**Prawdziwa ochrona cery!**  
Ani wiatr, ani kurz, ani upał nie niszczą cery, jeśli broni jej we dnie Krem Matowy "4711". Na noc zaś należy używać tego Cold-Creamu "4711".

Przy kupnie należy bacznie zwracać uwagę na prawe zastrzeż. "4711" oraz na Niebiesko-Złotą Etykiętę.

**Matt-Creme**  
Wyborny & 4711 Produkt

Wytwarzane całkowicie w kraju przez generalnego zastępcę, firmę Z. Bochner i Ska., Dziedzice.

## Zawalenie się dachu domu przy ulicy Wiatrakowej.

W ubiegły poniedziałek rano, redakcja nasza otrzymała pocztą list, zawiadamiający, że skutkiem trzęsienia ziemi, zawalił się dom przy ulicy Wiatrakowej. Trzęsienie ziemi w Bydgoszczy... Cóż znowu za kawał?.. Ale w każdym razie należało sprawdzić, co się tam stało i w tym celu udał się też nasz sprawozdawca na ulicę Wiatrakową, — a oto jego sprawozdanie:

Przy ulicy Wiatrakowej 16, znajduje się dom parterowy, stara już ruina, będący własnością dr. Winiarskiego, który od dłuższego już czasu nie jest obecny w Bydgoszczy. Dom ten zamieszkuje od kwietnia r. b. jego dzierżawca wraz ze swą rodziną i jeszcze jakiś lokator.

Dom jest w najwyższym zaniedbaniu, gdyż niema komu o niego dbać i przeprowadzać potrzebnych reperacji. W lewym skrzydle do-

mu znajdują się dwa pokoje z sienią, które jednak stały pustką, gdyż dzierżawca, jakby przeczuwając wypadek, sam ich nie zajmował i nie oddzierzał nikomu. Dach bowiem tej części zabudowania nie był kryty papą, a skutkiem deszczów i wilgoci zbutwiał już cały.

W ubiegłą sobotę, o godzinie 17, dach, przemoczony do reszty ostatnimi deszczami, zawalił się całkiem nad tą częścią budynku, nie powodując szczęściem żadnego większego wypadku.

Na miejsce przybył p. budowniczy Maniewski, z policji budowlanej miejskiej, który wydał odpowiednie zarządzenia.

Tak się przedstawia owo „straszne trzęsienie ziemi”, jakim zaalarmował naszą redakcję jakiś trzęsący się od strachu rzekomo nacożny świadek zawalenia się dachu.

## Żeńskie Tow. Gimn. „Sokół”

urządza w niedzielę, dnia 10 bm. w ogrodzie i salach „Strzelnicy” przy ulicy Toruńskiej nr. 175

## wielki kiermasz

z programem, uwzględniającym w szerokim zakresie rozrywki dla dzieci, z których każde otrzyma nagrodę. Dla dorosłych przygotowano rozliczne konkursy zręczności.

!!! Zachęcamy do skorzystania z taniej sposobności godziwej rozrywki !!!

## Żywi w hołdzie poległym.

W dniu 15 bm. Polska święcić będzie uroczyste pierwsze dziesięciolecie zwycięstwa pod Warszawą „Cudu Wisły”.

Celem uczczenia pamięci i złożenia hołdu poległym, którzy w pamiętnym 1920 roku życiem swem okupili wolność Polski, utworzył się w Bydgoszczy Komitet z przedstawicieli organizacji b. wojskowych w celu odnowienia grobów poległych i zmarłych żołnierzy oraz upiększenia całego cmentarza żołnierskiego.

Komitet rozesłał listy składkowe wraz z odezwą do wszystkich organizacji istniejących w Bydgoszczy oraz do wielu instytucji, urzędów i przedsiębiorstw. Do tej pory zaledwie znikoma część list składkowych nadeszła z powrotem, a roboty na cmentarzu prawie że już ukończone.

W dniu 15 bm. odbędzie się uroczyste odsłonięcie pomnika ufundowanego przez f.ę J. JOB z okazji 25-lecia istnienia firmy oraz poświęcenie krzyżów na grobach żołnierzy.

Przypominamy i apelujemy do organizacji, urzędów, instytucji i przedsiębiorstw, którym zostały przesłane listy składkowe o zebranie datków i przesłanie wraz z listami na ręce Komitetu i to jak najprędzej, gdyż teraz Komitet otrzymuje rachunki za wykonane prace. Nie czekajcie ostatniej chwili! Stańcie wszyscy do apelu! Spełnijcie obowiązki obywatelski! Spłaćcie dług wdzięczności!

Niezależnie od rozesłanych list składkowych, niech każdy Polak i Polka spełni obowiązek osobisty i Ci, do których jeszcze nie dotarły listy składkowe, niech złożą od

siebie datkę taką, na ile kogo stać. Datki takie można składać wprost na konto Komitetu odnowienia grobów żołnierzy w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Bydgoszczy oraz w administracjach „Gazety Bydgoskiej” i „Dziennika Bydgoskiego”.

Niech każdy przyczyni się czem może, ale niech nie zwleka. Dorzućcie swój grosz, ażeby w dniu wielkiej rocznicy „Cudu Wisły”, groby bohaterów poległych i zmarłych za Polskę, zajaśniały należną im krasą!

Komitet.

## „Damulka” okradła go.

Dnia 31 ub. m. pewni dwaj znani na tutejszym bruku panowie, chcąc użyć nieco wrażeń w towarzystwie zaproszonej „damulki” wsiadli do autodorożki i kazali się zawieźć do jednej z podmiejskich restauracji.

Po libacji, jaka się tam odbyła, podnieceni w doskonałych humorach, postanowili wracać z powrotem do miasta. Przy wsiadaniu do auta, jeden z panów sjostrzegł, że brakuje mu papierosów więc wrócił do restauracji, aby się w nie zaopatrzyć. Towarzysz jego wraz z damulką znajdowali się już w aucie.

Szofer, nie wiadomo, czy z własnej inicjatywy, czy też na życzenie „damulki”, nie czekając powrotu trzeciego gościa, ruszył z miejsca i odjechał do miasta. Na ul. Pomorskiej przystanął

## Turniej zapaśniczy w Resursie.

Na wstępie wczorajszych zapałów zapowiedział mistrz Pytlasiński na podstawie otrzymanego telegramu z Hamburga na dziś przyjazd mistrza świata Westergarda-Schmidta. W pierwszej parze stanęli do walki Kaempfer (Gdańsk) i Karsch z gór Harcu. Kaempfer trzymał się ucieczką poza matnią, oczywiście ku wielkiemu oburzeniu Karscha, który zapomina, że w ten sam „nierycerski” sposób uciekał w Warszawie Pineckiemu. Walka skończyła się po 20 minutach bez rezultatu.

Bardzo piękną walkę, niezwykle szlachetną choć w ostrem tempie przeprowadzoną, pokazała para następna Möbius — Sasorski. Młody Warszawianin, cieszący się u publiczności ogromną sympatją, wydosławał się szczęśliwie z rozpaczliwych sytuacji, w 22-ej minucie zwyciężył błyskawicznie przeprowadzonym chwyttem za głowę i załamaniem mostku.

Walkę Bartnik — Fehringier przerwano po 3 minutach niezwykle brutalnych popisów Fehringiera, który przeciwnika swojego chciał koniecznie zużyć za taren do łamania kulis. Kierownictwu turnieju musimy zdradzić, że publiczność bydgoska żywiłowo nie lubi tego rodzaju wybrków i dała już wczoraj wyraz życzeniu, by brutalna, popisująca się ordynarną bijatyką, z turnieju wykluczono.

Klasyczną walkę pokazała para ostatnia Sztেকker — Poschoff. Po drugiej przerwie zwyciężył wielokrotny mistrz Polski chwytem z przedniego pasa.

Dziś, w środę w dalszym ciągu walcza: I) Schmidt-Westergard — Bartnik. II) Karsch — Poschoff, III) Sasorski — Połrzeba, IV) Fehringier — Sztেকker.

— **Skradziona teka, odnaleziona w domu komisowym.** Dnia 12 ub. m., jakiś nieznanymi sprawca skradł w gmachu głównej poczty, p. Władysławowi Sznajdrowi, urzędnikowi starostwa powiatu bydgoskiego, zamieszkałemu w Prądach, tekę skrózaną. Dnia 1 bm. p. Sznajdrowicz zauważył w jednym z domów komisowych, wystawioną w oknie tekę, o czym natychmiast powiadomił policję, która tekę odebrała i przeprowadza w tej sprawie dochodzenia.

— **Osiara „łapichłopów”.** Kazimierz Rakowski, rolnik z Górnych Marjanów, w powiecie świeckim, doniósł policji, że dnia 2 bm. został przez jakichś nieznanymi mu osobników wciągnięty podstępnie do pewnej restauracji i tam ograny przez nich na 170 zł gotówki.

na wezwanie, a znajdujący się w aucie pan, wysiadłszy wraz z towarzyszką uregulował rachunek szoferowi i pożegnawszy „damulkę” poszedł ku domowi. Uszedłszy kilka kroków, sięgnął w znakomitym humorze do kieszeni, aby zrobić bilans strat. Nie znalazłszy jednak czego szukał, mianowicie portfela i gotówki, zawrócił, chcąc odszukać „damulkę”. Usiłowania jego jednak pozostały bez skutku. Udał się przeto do policji, która czyni poszukiwania za nieznaną „damulką” i szoferem.

— **Kradzież zegara samochodowego i drogowskiego.** Dnia 31 ub. m. nieznanymi sprawca skradł z podwórza p. Wacława Jarmuża, przy Placu Kościeleckich 3, zegar samochodowy i drogowski, wartości 170 zł.

## Nie ściągać bezrobotnych do Bydgoszczy! Bołaczki i żale mieszkańców Siernieczka.

(js.) Ubiegłej soboty odbyło się w lokalu p. Szlagowskiego w Siernieczku zebranie tamtejszego koła P. Stron. Chrześcijańskie Demokracji. Przewodniczył prezes Fryka. Referat o stosunku stronnictwa Ch. D. do centrolewu wygłosił red. Szalla z „Dziennika Bydgoskiego”. Dyskusja, w której brał udział pp.: Chmielewski, Rzaniak, Trepczyński, Krystek, Winkler, prezes Fryka i referent, była bardzo ożywiona i dotyczyła w części również bołaczek i żalów mieszkańców tego na krańcach położonego przedmieścia.

Tak to już jest, że przedmieścia nasze mają do magistratu zawsze pretensje, bo też magistrat ma dużo kłopotu ze swoimi finansami i przedewszystkiem tej dziedzinie gospodarki samorządowej poświęca swoją uwagę, pozostawiając dobro obywateli na przedmieściach na drugim planie.

Jeżeli chodzi o sprawy Siernieczka, to nie różnią się one wiele od spraw innych przedmieść. Chodzi mianowicie o zwalczenie bezrobocia, o dogodniejszą komunikację, o sprzężystość kasy chorych i t. d.

Szczególnie bezrobocie gnębi uprzemysłowioną Siernieczkę, gdyż fabryki tamtejsze po większej części zmniejszyły swoją wydajność. Buduje się tam jednak most kolejowy na nowym torze Bydgoszcz—Gdynia. Niestety zarząd budowy tej kolei nie uwzględnił potrzeb miejscowej ludności i ściąga z daleka robotników. O przyczynach tego zjawiska różnie się mówi. M. in. wysuwa się kwestję traktowania ludzi przez przełożonych, mianowicie robotnik tutejszy dlatego nie jest chętnie zatrudniany, ponieważ nie pozwala się maltretować. Poza to chodzi też pewnie o sympatje dzielnicowe, jakie mają odpowiedzialni urzędnicy zarządu.

Zarządy mieszkańców Siernieczka pod adresem magistratu idą w tym kierunku, że **magistrat nie potrafi sobie dać rady** z taką kwestją, jak ściągnięcie robotników z dalekich stron, którym potem po skończeniu sezonowej pracy musi płacić zasiłek, a przynajmniej moralny ciężar bierze na siebie, aby się im postarać o nową pracę.

## PRASA

Organ Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism. Czasopismo poświęcone sprawom wydawniczo-prasowym pod redakcją **STANISŁAWA KAUZIKA** Wyszedł z druku nr. 1

Zawiera artykuły: Fr. Krzywoszewskiego, Fr. Głowińskiego, W. Trzebińskiego, J. Szapiry, W. Natansona oraz dzieła następujące: Życie Organizacyjne. Kronika Krajowa. Rynek Krajowy. Przegląd Ustaw i Rozporządzeń. Sądownictwo a Prasa. Kronika Zagraniczna. Przegląd Piśmiennictwa Objętość zeszytu 40 stron. **Cena 1 zł 50 gr.**

Do nabycia we wszystkich większych księgarniach i u sprzedawców T-wa „Ruch” na większych dworcach kolejowych oraz w administracji PRASY: Warszawa, Kraków, miesięc 40, telefon 540-00, Konto P. K. O. nr. 18.606.

## PROGRAM W KINACH.

**CORSO.** Dziś premiera wielkiego podwójnego programu w 18 aktach, na który składa się emocjonujący, wzruszający dramat sensacyjno-kryminalny p. t. „**Żółta kontrabanda**”, z zakulisowych stosunków i życia przemytników opium. W podwójnej roli: przebiegłego wodza bandytów i nieustraszonego detektywa, bohaterki Leo Maloney, oraz wielki awanturniczy film amerykański p. t. „**Cowboy z Manhattanu**”. W roli tytułowej nowa gwiazda filmów cowbojskich Bob Custer. W nadprogramie arcyciekawych dodatków.

**KRYSTAL.** Uznać należy, że dyrekcja stale podtrzymuje wysoki poziom repertuaru swego kina. Oto dziś premiera bajecznego filmu częściowo kolorowanego, francuskiej wytwórni o przepysznej wystawie i scenach błyskotliwych z największego kabaretu paryskiego oraz inscenizacji bardzo pomysłowej p. t. „**Tancerka Orchidea**” z Ksenią Desni i Ricardo Cortez. Rzecz wzięta z za kulisy życia artystów kabaretowych i filmowych. Humor reprezentuje w tym obrazie dowcipny Zygryd Arno. Prócz tego w nadprogramie w dalszym ciągu „Regaty międzynarodowe o mistrz. Europy w Bydgoszczy”. Zdjęcia z przebiegu regat doskonałe.

**Pierwszy dźwiękowy kinoteatr NOWOŚCI.** W zupełności zasłużonym powodzeniem cieszy się przepiękny arcyfilm dźwiękowy p. t. „**Angeli**”. Wzruszający dramat przedstawia nam w całej pełni ciekawe dzieje Hiszpanji, jej epokowy rozwój w złotodajnej Kalifornii. W programie widzieliśmy ponadto znakomity „Tygodnik” oraz precydujący dodatek wokalny, w którym występują słynni śpiewacy „Revelers” ze swym najnowszym repertuarem.

**Komunikacja z miasta do Siernieczka** szwankuje zawsze jeszcze. Wprawdzie w dzień kursują samochody, wieczorem jednak przedmieście to jest zupełnie odcięte od świata, i np. do apteki trzeba w nagłym wypadku iść pieszo. Nie podlega również kwestji, że np. leczenie zęba w bydgoskim ambulatorjum kasy chorych pociąga za sobą dużą stratę czasu. Zresztą pod adresem kasy chorych wysunęli obywatele z Siernieczka zebrani na posiedzeniu Koła Ch. D. niejedną ciężką zarzut — ale nie chcemy w to wchodzić, gdyż kasa chorych otrzyma za niedługo obszerny memoriał, który nie będzie mógł pójść do kosza, ponieważ otrzymają go i władze wyższe.

Położenie Siernieczka nie jest doprawdy godne zazdroszczenia. Obywatele powzięli jednak zamiar **rozpoczęcia wielkiej akcji** celem usunięcia braków i przeprowadzenia swoich postulatów.

## O przytułek dla bezdomnych.

Pisaliśmy w swoim czasie o potrzebie stworzenia przytułku noclegowego w Bydgoszczy dla bezdomnych. Jak taki przytułek jest potrzebny, świadczą o tem te gromady bezdomnych biedaków, na których policja natrafia przy każdej niemal obławie nocnej. Ludzie nie podejrzani, a jedynie ciężkim losem wyrzuceni na bruk, bez dachu nad głową, szukają schronienia po różnych norach, ruderach, w ogrodach miejskich, gdziekolwiek, by ułożyć głowę do snu i dać jakiś taki wypoczynek zmęczonemu ciału.

Spotyka się tam biedaków w nędznej odzieży, pod którą nie mają nawet koszuli na sobie, ludzi młodszych i starszych, z rozmaitych sfer.

Otro przed kilku dniami policja przytrzymała pewnego bezdomnego nędznie odzianego osobnika, który miał gruby złoty sygnet na palcu. Jako podejrzany, został on doprowadzony do policji, gdzie okazało się, że jest to osobnik z rodziny szlacheckiej, który z powodu braku pracy, doszedł do takiego zubożenia, że nie ma nawet dachu nad głową. W poszukiwaniu pracy, przybył do Bydgoszczy, wyprzedził już wszystko, co tylko

## Stan pogody.

W dniu 4-ym sierpnia panowała w Polsce pogoda naogół słoneczna i ciepła. Drobne deszcze padały rankiem miejscami na Pomorzu, w Krakowskim i na Podhalu. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła 17 st. w Zakopanem, 20 st. w Gdyni, 22 st. w Przemyślu, 23 st. w Krakowie, Lwowie i Cieszynie, 24 st. w Tarnopolu i Łucku, 25 st. w Bydgoszczy, 26 st. w Warszawie i Wilnie, 27 st. w Lublinie i Pińsku.

Najwyższa temperatura w Warszawie wynosiła 25 st., najniższa zaś 13,5 st.

**Przepowiednia pogody na dzień 5-ty sierpnia:** Wzrost zachmurzenia i deszcze, porządku od zachodu kraju. Skłonność do burz, zwłaszcza na wschodzie. Nieco chłodniej. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie; w górach halny.

**Stan wody na Wiśle 5 bm:** Zawichost 0,54; Warszawa 0,69; Płock 0,16; Toruń 0,17; Fordon 0,18; Chelmno 0,30; Grudziądz 0,14; Korzeniewo 0,10; Piekło 0,69; Tczew 1,08; Einlage 2,34; Schievenhorst 2,62;

miał do wyprzedania, jednak z sygnetem rodzinnym, jako pamiątka, rozstać się nie chce.

Wielu przejezdnych robotników, poszukujących pracy, zgłasza się do policji z prośbą o nocleg, którego naturalnie policja udzielić nie może, bo nie ma na ten cel żadnych ubikacji.

Nie trzeba chyba dodawać, że ci bezdomni, zmuszeni w miejscach swych kryjówek, stykać się muszą z różnymi szumowinami, łatwo mogą być przez nich pociągnięci na drogę występku.

Biorąc to wszystko pod uwagę, należałoby serjo pomyśleć o stworzeniu przytułku noclegowego dla bezdomnych, w którym taki biedak mógłby też otrzymać i szklanek herbaty z kawałkiem chleba, tak, jak to jest w innych większych miastach. Nie trzeba do tego wygodnych łóżek z pościelami, ale bodaj trochę słomy, trochę ciepła, a i za to będą wdzięczni biedni bezdomni. Pomoc taka niejednemu pozwoli przetrwać ciężkie chwile i niejednemu uchroni od moralnego upadku.

**OKO** dziś poraz ostatni wyświetla monumentalny obraz p. t. „**Żywy trup**”, podług słownej powieści Lwa Tołstoja. Obraz ten powinien widzieć każdy bydgoszczanin. Na scenie występy baletu (6 osób), atrakcja dotąd w Bydgoszczy niewidziana. Jutro premiera słynnego obrazu „Titanic”.

**PAW** gra ostatnie dwa dni film sensacyjny w dobrym tonie p. t. „**Pies Baskerville’ów**”, według rozgłoszonej powieści Conan Doyle’a, pełen niesamowitości, przykuwa widza od początku i trzyma w denerwującym napięciu. Nadprogram arcywesoła komedia „**Sprzedajemy Fordy**”. Następny program egzotyczno-wschodni „**Synowie słońca**”.

— **Wielka wenta na cele młodzieży.** Niedziela 24 tego miesiąca przyniesie Bydgoszczy wielką wentę w ogrodzie i salach Strzelniczy. Program będzie urozmaicony różnymi atrakcjami i na pewno nikogo nie znuży. Dochód z wenty i dancingu będzie przeznaczony na potrzeby organizacji parafjalnych młodzieży katolickiej.

— **Wycieczka do Gniezna.** Okręg Młodych Polek urządzi wycieczkę do Gniezna w niedzielę 10 sierpnia br. samochodem ciężarowym. Koszta podróży na osobę w obie strony 5 zł. Kwota ta powinna być wpłaconą do czwartku wieczora u prezesa okręgowej, w godz. od 6—7 wiecz. w biurze parafjalnym przy kościele św. Trójcy.

## Z życia towarzystw

**Związek Podolicerów Rezerwy, Koło Bydgoszcz.** W środę, 6 bm. miesięczne zebranie w „Resursie Kupieckiej” o godz. 20. Sprawozdanie delegatów ze zjazdu w Wilnie.

**S. M. P. „Naprzód”.** Z powodu wakacji kilku członków zarządu, składki zbiera druh Nowaczyk (także dla oddziału piłkarskiego). Pieniądze uprasza się wpłacać we wtorki, piątki i niedziele w salce.

**Okręg Stow. Młodz. Polskiej.** W środę wszystkie bydgoskie zarządy mają zebranie o godz. 7,30 w salce przy kościele św. Trójcy. Bardzo ważne sprawy organiz. i sportowe;

**S. M. P. „Orzeł”.** W czwartek 7 bm. o godzinie 8 w salce obok kościoła, nadzwyczajne walne zebranie.

„**Lutnia**”. Dziś zebranie plenarne o godz. 8 wiecz. u p. Blocha. Kandydatów przyjmuje się na każdej lekcji, ul. Jana Kazimierza 5 (Błoch).

„**Moniuszko**”. Zebranie plenarne dziś we wtorek o godz. 20 w salce parafjalnej.

„**Sokół**” IV. Bielawy. Zebranie zarządu 6 b. m. o godz. 18,30, zebranie plenarne o godz. 20, w Instytucie Rolniczym, ul. Zacisze 7.

**Związek Pracowników Kupieckich.** Zebranie plenarne 6 bm. w środę o godz. 20, w hotelu Lengninga. Na porządku obrad interesujący wykład wygłosi red. Kobierski. Przybycie wszystkich członków konieczne. Goście mile widziani.

**Kółko Rolnicze Bydg. Jachcice.** Miesięczne zebranie w sobotę 9 bm. o godz. 8,30 wiecz. w lokalu p. J. Trzebiatowskiego.

**Baczność, inwalidzi i wdowy!** W środę 6 bm. o godz. 6 po poł. zebranie nowo założonego Tow. Koncesjonowanych Restauratorów, w lokalu „Pod Lwem”.

**Tow. Powst. i Woj. Szwedero.** Plenarne zebranie z wykładem prezesa obwodowego w środę 6 bm. o godz. 19, w lokalu p. Kołodzieja, ul. Ugory 25. Zebranie zarządu we wtorek tamże o 19-ej.

**Baczność! Posiedzenie zarządu obwodowego Zw. Tow. Powst. i Woj.** w czwartek 7 bm. o godz. 19 u p. Blocha, ul. Jana Kazimierza 5.

**Klub Mandolinistów „Lutnia”.** Po skończonych wakacjach dziś lekcja o godz. 20.

**Grupa Centralna Powstańców i Weteranów.** Zebranie plenarne w czwartek 7 bm. o godz. 19,30 w Domu Czeladzi Katol. ul. Zygmunta Augusta. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków odbędzie się drugie zebranie pół godziny później bez względu na ilość obecnych członków.

**Zarząd XXI. Okręgu Wlkp. Związku Kół Śpiew.** Zebranie zarządu okręgu w czwartek 7 bm. o godz. 20 w lokalu p. Blocha, ul. Jana Kazimierza, na które się członków niniejszym zaprasza.

**Używane**  
**pianina**  
polecą z gwarancją  
**B. Sommerfeld**  
14080 Bydgoszcz  
ul. Śniadeckich 56.

**Większą ilość**  
**beczek**  
od śledzi sprzedam (19940)  
**Kujawska 96.**  
Płac (18716)  
budowlany korzystnie sprzedam. Kubiak, Bełzka 91.

**Piekarze polscy.** Lekcja śpiewu 5 bm. o g. 18-ej „Pod Lwem”.

„**Sokół**” X. **Wielkie Bartodzieje.** Pogrzeb druha s. p. Antoniego Witczaka odbędzie się w środę 6 bm. o godz. 16,30 z domu żałoby przy ul. Fordońskiej 37 na nowy cmentarz. Wzywa się wszystkich członków do wzięcia udziału w pogrzebie.

**Tow. Czeladzi Katolickiej.** Zebranie w środę 6 bm. o godz. 8 wiecz. w Domu Czeladzi. Wykład oraz sprawa wycieczki do Kapuścisk w dniu 10 bm.

**Grupa Powst. Wlkp. z r. 1918-19.** Zebranie nadzwyczajne walne dziś we wtorek 5 bm. o godz. 19 „Pod Lwem”. Wstęp na salę za okazaniem legitymacji, goście za zaproszeniami. W razie niestawienia się odpowiedniej liczby czł., zebranie odbędzie się pół godziny później, którego uchwały będą prawomocne. Zarządu o godz. 18,30.

**O. P. N. „Sokół” V.** Zebranie miesięczne w środę 6 bm. o godz. 7,30 u p. Ruikowskiego, ul. Grunwaldzka. Zebranie zarządu o godz. 19.

**Zebranie Konferencji Męskiej św. Wincen-tego a Paulo** odbędzie się w środę 6 bm. w zakładzie św. Florjana o godz. 8 wiecz.

## Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

**Zebranie filii stolarzy Ch. Z. Z.** odbędzie się w środę, dnia 6 sierpnia br. w lokalu p. Blocha przy ul. Jana Kazimierza (naprzeciw Sądu Okręgowego) o godz. 7-mej wieczorem.

**Zebranie Zarządu Okręgowego Ch. Z. Z.** odbędzie się w czwartek dnia 7 sierpnia br. o godz. 6-ej wieczorem w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2.

**Konferencja zarządów filijnych i mężów zaufania Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego** odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 6,30 wieczorem w lokalu p. Blocha przy ul. Jana Kazimierza (naprzeciw Sądu Okręgowego).

**Bank Polski** płacił w dniu 5 bm. za:

dolary amerykańskie	8,85—8,86
funtów szterlingów	43,24 1/4
franki szwajcarskie	172,49
franki francuskie	34,91
marki niemieckie	212,20
guldeny gdańskie	172,90
szylingi austriackie	125,48
liry włoskie	46,50
korony czeskie	26,31 1/2

## Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 4. 8. 1930 roku.  
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	19,25—19,75
Pszonica	33,00—34,00
Jęczmień przemiałowy	21,00—23,50
Jęczmień browarowy	00,00—00,00
Owies	21,50—22,50
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—33,00
Mąka pszenna 65 proc.	00,00—00,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	12,00—13,00
Otręby pszenne	15,50—16,50
Rzepak	46,00—48,00
Groch Viktorja	45,00—50,00
Groch polny	00,00—00,00
Groch Folgera	00,00—00,00

## Giełda warszawska

dnia 4 sierpnia 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

5-proc. poz. konw.	000,00	000,00	055,75
10-proc. poz. kol. konw.	000,00	000,00	103,50
4-proc. poz. inwest.	000,00	111,50	113,50
5-proc. poz. premj. dol.	000,00	063,00	065,00

**Akcje w złotych:**

Bank Polski	165,00—166,00
Bank Zachodni	000,00—072,00
Cegielski	00,00—48,00
Modrzejów	0,00—8,75
Starachowice	0,00—15,25

Tendencja: mocniejsza.

## Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 4 sierpnia 1930 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	55,00—00,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt.	97,00—00,00
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred.	23 1/2—00,00
Bank Zw. Spółek Zar. I em.	006,00—60,00

Tendencja: Bez zmiany.

## Kafle

przedniejszego gatunku, białe, brązowe, zielone i niebieskie polecą po cenach przystępnych 17991

„**Impregnacja**”  
**Bydgoszcz**  
składnica  
**Chodkiewiczka 8-18**  
tel. 1300 i fabryka  
Nakło tel. 58.

POLECENIA

**Meble** (18057) wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy, klubowe garnitury i materace pod gwarancją poleca skład mebli Bydgoszcz, Jezuitska 18.

**Meble** sypialnie, jadalnie, pokoje mekskie, kuchnie. Meble pojedyncze: szafy, lustra, krzesła, łóżka, leżanki, kanapy, garnitury klubowe najtaniej i na raty kupisz tylko u **Andrzeja Nowaka**, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 5/6, tel. 2143. **Specjalność:** kompletne urządzenia dla nowożeńców. 19798

**Meble** Jadalnie, sypialnie, kuchnie i różne meble w wielkim wyborze solidnej roboty od najwykwintniejszych do pojedynczych. Ceny najniższe, warunki najdogodniejsze. Dobrzyński, Długa 4. 19647

**Pianina** najtaniej na dogodnych warunkach poleca Majewski, Pomorska 65. (19392)

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokojów mekskich, kuchni oraz mebli pojedynczych, także wyściełane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach tylko u **Ignacego Grajneria**, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

**Kanapy** leżanki, garnitury klubowe, materace wielki wybór, niskie ceny. Tapicernia, Marszałka Focha nr. 32. 20019

**Fasonowanie** kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081)

**Meble** 11251 jadalnie, sypialnie, pokoje mekskie, stoły, biblioteki, biurka pod gwarancją dęb., także pojedyncze szafy, umywalki, stoły rozkładane, krzesła, kuchnie na dogodnych warunkach poleca Zieliński, Sniadeckich 43, tel. 1707.

SPRZEDAŻ

**Majątek** (19890) 670 mórg pszenno-buraczanej ziemi masywne zabudowanie, dworek 10 pokoi w parku, kompletne inventarze, pełne żniwo, siła światła elektryczne, wpłaty 200.000 poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80.

**Bacznosc!** 190 mórg pszenno-buraczanej ziemi, pow. Inowrocław, zabudowanie masywne, dom 5 pokoi, kompletne inventarze, pełne żniwo. Cena 125.000, wpłaty 30.000 poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80. (19966)

**Gospodarstwo** od 25—48 mórg ziemi wraz z łąką, blisko miasta Torunia jest zaraz tania na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. Toruń. (19943)

**Kiosk** (uruchomiony) sprzedam. Oferty pod „Kiosk” do Dzien. Bydg. (19940)

**Kamienicę** Gdańska 101, sprzedam tania. (19852)

**Dom** (11212) z ogrodem na sprzedaż. Sniadeckich 13, Wojucki.

**Dom** piętrowy, 5 mieszkań, stajnia, szopa, chlewy, podw., z wyjazdem dobry dla rzeźnika lub handlarza zaraz na sprzedaż. Wiadom. Dzien. Bydg. (19987)

**50.000 zł** wpłaty sprzedam dom, dochód roczny 14.000 zł. Sokółowski, Sniadeckich 40. 11470

**Dom** IV piętrowy, 4 składy, centrum, dzierżawa roczna 30.000 zł., cena 260.000, wpłaty 150.000 zł., poleca Polonia, Dworcowa 17, tel. 698. (11387)

**Wila** (19983) o 10 pokojach i 2 kuchnie nowoczesnie urządzone z zabudowaniami pofabrycznymi, nadające się na urządzenie fabryki maszyn rolniczych, warsztat mechaniczny, handel zbożem lub opalem i t. p., położone przy głównej ulicy sprzedam na dogodnych warunkach lub wdzierżawie. Gryza, Wąbrzeźno, Kolejowa 49.

**Dom** o 7 ubikacji, 3 morgi ziemi I klasy we wielkiej wsi kościelnej pow. Toruń zaraz korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Dom”. (19978)

**Okazyjnie** (20020) sprzedam dom z ogrodem za hipotekę i 15.000 wpłaty dla mnie porozumienie osobiste tylko zaraz. Właścicielka: Dąbrowskiego 21.

**Dom** (20026) z ogrodem na sprzedaż. Zgłoszenia Orła 48. Skład.

**Dom** tania na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (20010)

**Okole** (11472) sprzedam dom wolny, skład za 23.000 zł. Sokółowski, Sniadeckich 40.

**Kolonjalki** restauracje, piekarnie korzystnie poleca Sokółowski, Sniadeckich 40. (11471)

**Plac** (11500) budowlane sprzedam tania. Gdańska 41. „Rower”.

**Dobrze** zaprowadzony skład spóżywczy zaraz na sprzedaż. Wiadomość w filii Dzien. Bydg. 11489

**Harmonje** 19615 sprzedam. M. Ziemann, Fabryka harmonji, Kamień Pomorski. Cennik wysyłamy na życzenie.

**Dachówki** na sprzedaż. Wiadomość: Dzien. Bydg. (19989)

**Koń** wóz z zaprzęgiem, używaną plandekę i żłób żelazny tania na sprzedaż. Wiadom. Dworcowa 67, Różycki. (11465)

**Samochód** 5 osobowy „Ford” model 1924 za 700,— na sprzedaż. Zgł. pod „P. P.” do Dz. Bydg. (20001)

**Wózek** (20002) duży dziecięcy Brennabor za 100 zł na sprzedaż. Nowy Rynek 10 parter wchód bramą wjazdową.

**Bufet** (20011) kredens, kompletna jadalnia, nowa, modna, dobre wykonanie, z powodu wyjazdu za bezcen sprzedam. Wiadomość w Dz. Bydg.

**Łóżko** z materacem tania sprzedam. Semiradzkiego 10, II lewo. 11451

**Kilka** w o r k ó w na sprzedaż. Oferty do filii Dzien. Bydg. pod „Sprzedaż”. (11452)

**Rower** tania sprzedam. Gdańska 46, fryzjer. (11450)

**Do kapusty** (11475) krajania maszynę motorywną sprzedam. Świętojańska 21, gospodarz.

**Motor** trójfazowy siedemnastokonnny i kompletny łożownik sprzedam tania. Murawski, Fordon, Młynarska 1. (20003)

**Sprzedam** beczki dębowe od oleju, tłuszczu. Szpitalna 3, skład. 20014

**Wózek** dziecięcy okazyjnie sprzedam. Sienkiewicza 48 podwórza. 11448

**Wózek** 20025 dziecięcy na sprzedaż Chmielnik, Długa 51.

**Radjoaparar** 4 lampk., nowy na wszystkie stacje Europy przez głośnik, stałe cewki do przelaczenia na długie i krótkie fale, bardzo tania na sprzedaż, także kompl. urządzenia na długoterminowe spłaty. Kilia n, Marcinkowskiego 11. (20 56)

**Szafy** 3 drzwiowe sprzedam. Dolina 23, Baran. 20033

**Spadkowe** (11482) rzeczy na sprzedaż. Jackowskiego 14, II lewo.

**Tanio** 20045 na sprzedaż około 2000 ctr. słomy żytniej mączki pszennej i jęczmiennej u Rynasa w Kokołku pow. Chełmno.

KUPNA

**Poszukuje** (11476) niedaleko Bydgoszczy zaprowadzony zakład fryzjerski. Of. do filii Dzien. pod „Zaprowadzony”.

**Pianino** lub fortepian kupię za gotówkę. Oferty z dokładnym podaniem ceny, oraz firmyskierowa do Kwiatkowskiej, Toruń, Stary Rynek 14. (19505)

**Aparar** (11412) ręczny do palenia kawy, używany, lecz w dobrym stanie, na ca. 20 f. kupi i prosi o oferty z podaniem ceny do filii Dz. Bydg. pod „A. W. 200”.

**Poszukuje** się używanej, dobrze utrzymanej maszyny do pisania (możliwie Orzeł). Zgł. pod „W. S. B.” (11468)

**Dom** (20018) kupię w Bydgoszczy za gotówkę do 45 tys. Posrednicy wykluczeni. Wiadomość w Dzien. Bydg.

LEKcje

**Kurs handlowy** i równoległy ubezpieczeń na życie rozpoczyna się na praktycznych Kursach Handlowych, prof. Jana Hennesa w miejscu, przy ul. Chrobrego 7. 1 września b. r. Absolwentom kursu ubezpieczeniowego posady zapewnione w Tow. Ubezpieczeń „Europa” w miejscu. Zapisy przyjmuje się codziennie w godz. 6—7 wieczorem I p. Lokal powiększony. (19394)

POSADY WOLNE

**20 zł dziennie** 2—3 godziny przyjemnej i nieuciążliwej pracy domowej zapewniają WP. powyższy zarobek. Stanowczo uczciwa propozycja. Wystarczy pocztówka z adresem Firma „Carbon”, Gdynia. (19614)

**Przedstawiciele** zaprowadzeni w instytucjach państwowych i prywatnych do sprzedaży ratalnej artykułu dobrego zbytu na prowizję poszukiwani. Oferty Dz. Bydg. pod „Prowizja”. (19954)

**Były** wojskowy zaprowadzony w urzędach wojskowych, poszukiwany do sprzedaży ratalnej poważnego artykułu na dobrych warunkach. Oferty Dzien. Bydg. pod „Urząd”. (19953)

**Stolarz** na meble białe. Jackowskiego 2. 19996

**Poszukuje** (19911) zaraz dzielnego pomocnika z branży żelaza i sprzętów kuchennych. Oferty z odpisami świadectw kierować firmą „Baityk” skład żelaza, Gdynia, ul. 10-go Lutego.

**Inwalida** (19993) wojenny potrzebny, znającym książkowość pierwszeństwo. Oferty pod „Wojenny” do Dz. Bydg.

**Bufetowa** sumienna, pracowita, znająca również obsługę aparatu Espresso potrzebna zaraz wzgl. od 15. 8. Zgłoszenia między godz. 11 a 12 w Cukierni-Kawiarni Savoy A. Hoffmann i S-ka Bydgoszcz. (19765)

**Czeladnik** siodlarski i tapicerski, który i również wykonuje pracę lakiernictwa zgłosić się może zaraz do pierwszorzędnej pracy. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (20018)

**Dobrych** stolarzy poszukuje Gustaw Habermann. (20032)

**Posługaczka** pewna, zdrowa, czysta potrzebna zaraz. Zgł. filia Dzien. (11463)

**Ekspedjentka** do księgarni i składu papieru potrzebna. Zgł. z odpisami świadectw i fotografią do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Okazja”. 11349

**Czeladnik** 20007 szewski może się zgłosić i uczeń. Dąbrowskiego 11.

**Szofer** posiadający 1000 złotych, otrzyma posadę. Zakowski, Rycerska 23. (11494)

**Książkowa** (11467) z praktyką z przedłożeniem świadectw może się zaraz zgłosić. J. Scheibe, Nakło n/N., telefon 108.

**Gospośnia** z kuchnią małopolską i pokojowa potrzebna od 15 sierpnia. Zgłaszać się zaraz z dobrimi świadectwami ulica Gamma 9, II piętro. Romański. (11466)

**Gospodyni** poszukuje, która zarazem jest obeznana w handlu. Zgłosz. filii Dzien. Bydg. pod „Gospodyni obeznana”. 11484

**Uczeń** kelnerski, syn z dobrej rodziny, potrzebny zaraz. Zgłoszenia między godz. 11 a 12 w Cukierni-Kawiarni Savoy A. Hoffmann i S-ka, Bydgoszcz. (19766)

**Kilku** uczeń do buchalterji poszukuje Stasiewski, rewizor ksiąg handlowych, Sniadeckich 41. 11477

**Ucznia** fryzjerskiego i uczennice poszukuje Gniatczyk, ul. Gdańska 154. 11486

**Służąca** dobra dla dziecka potrzebna zaraz. Dworcowa 65, skład. 11455

**Służąca** rzetelna, z gotowaniem, zprawianiem obeznana, zaraz potrzebna. Jączkowski, Gdańska 16/17 w składzie. 20008

**Młodsze** dzie w o c e, przychodnie może się zgłosić. Kaszubska 8, I lewo. (20023)

**Służąca** na wieś z dojeniem krów potrzebna. Siwezyński, Gdańska 40, I p. (11496)

**Starsza** uczennica do składu, z lepszej rodziny, na wskroś rzetelna, li tylko z prośbą wycieczki może się zgłosić przy wolnym pensjonacie szuka Fabryka Cukrów, Gdańska 164. 20012

**Dziewczę** uczciwe, porządne do wszelkich prac domowych przyjmie zaraz. Dr. Em. Warmińskiego 3a. 20021

**Służąca** dochodząca potrzebna na po poł. od 3—11-ej. Cukiernia „Promień” Sniadeckich 9. (20037)

**Postugaczka** potrzebna. Szpitalna 8, meble. 20036

**Dziewczyna** 11490 16-letnia potrzebna zaraz. Hetmańska 30, I Fengler.

**Chłopak** 20017 tenisowy do gry do wycieczki. Gdańska 128 ogród. 20029

**Dobra** służąca poszukuje zaraz Restauracja Rzeźni Miejskiej. 20022

POSADY POSZUKUJA

**Zdolna** (19914) maszynistka - biuralistka poszukuje posady. Oferty: „Położenie” Dzien. Bydg.

**Kucharka** samodzielną poszukuje posady najchętniej u samotnego pana. Oferty do filii Dzien. pod „1485”. (11460)

**Krawcowa** (19909) lat 23, inteligentna, sumienna, spokojna, pracowita poszukuje posady. Łask. oferty pod „Krawcowa” do Dzien. Bydg.

**Młodszy** pomocnik cukierniczy poszukuje posady zaraz lub od 15. Oferty do Dz. Bydg. pod „Młodszy”. (19998)

**Kto** udzieli posadę poszukującej biuralistce za wynagrodzeniem. Adres podać do Dz. Bydg. (11459)

**Wychowawczyni** muzyczna, przygotowuje do I kl gimn., zna również książkowość i pisanie na maszynie poszukuje od 15 sierpnia wzgl. później odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Dzielną”. 20043

**Ogrodowy** lat 23, samodzielny z dobrimi świadectwami poszukuje posady na majątku lub gdzieindziej. Kersznicki, Janiszewo poczta Pelplin. (11493)

**Paniątka** (19906) z lepszego domu, inteligentna, uczciwa z ukończoną szkołą handlową z ładnym charakterem pisma szuka posady w biurze lub jako kasjerka. Miejsowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia proszę skierować pod „Chętna”.

**Polecam** się do prania. Jachcice, Srednia 31. 11449

**Pracznka** przyjmuje pranie w domu i poza domem. Sienkiewicza 22, I prawo. (11495)

**W czasie** wakacji pragnę wycieczkę się gotowania i gospodarstwa domowego za wynagrodzeniem w lepszym domu. Zgłosz. pod „Uczciwa” Dzien. (11480)

DZIERŻAWY

**Skład** z mieszkaniem i kuchnią położony w ruchliwej ulicy w Nakle n/N. nadający się na każdą branżę zaraz do wdzierżawienia. Oferty do agentury Dzien. Bydg. Nakło. (19730)

**32** morgi pszennej ziemi korzystnie wdzierżawie. Sokółowski, Sniadeckich nr. 40. (11473)

**Dzierżawa** 270 mórg pszennej ziemi z dobrimi budynkami z inwentarzem i żniwem na 10—12 lat do nabycia albo do zamienienia na mniejsze gospodarstwo z dopłatą. Oferty pod „M. 136” do Dzien. Bydg. (19995)

**Skład** 3 pokoje i kuchnię oddam, nadaje się na każdy interes. Hetmańska 27, Mojda. 11454

**Skład** duża wystawa bez mieszkania. Pomorska 13, parter lewo. 11457

**Ogród** wdzierżawie. Ostromecko, Wielka Kępa, Dowmont. 11453

**Skład** 11491 z mieszkaniem odstąpię zaraz. Pomorska 16, skład.

**Kort** tenisowy do gry do wdzierżawienia. Gdańska 128 ogród. 20029

**Skład** (11499) mieszkanie wdzierżawie. Kolečki, Gdańska 41.

MIESZKANIA

**Poszukuje** 2—3 pokoje kuchnia dla 2 starszych osób (nie na przedmieściu) mogące poryczkę dać 6000 zł. Zgłosz. z warunkami pod „S. 1200” do filii Dzien. Bydg. (11456)

**2 pokoje** z kuchnią poszukuje. Of. pod „Krawcowa” do filii Dz. Bydg. 11461

**Lokal** 4 pokojowy z wszelkimi wygodami, I piętro front, słoneczne, balkon, za rocznym czynszem do wynajęcia. Pomorska 13, parter lewo. 11458

**5 pokojowe** mieszkanie z komfortem wśrodmieściu. Telefon 1664. 11332

**3 pokojowe** mieszkanie, częściowo z meblami sprzedam zaraz. Adres w Dzienniku Bydg. 19994

**Pokój** (19986) z kuchnią oddam za poryczkę 1—1500 zł. Oferty „Za procent” do Dz. Bydg.

**Pokój** z kuchnią do wynajęcia wprost od gospodarza. Malborska 9. (19991)

**3 pokoje** (20027) kuchnia, zwrot remontu, ewent. z meblami zaraz do oddania. Oferty pod „1200” do Dzien. Bydg.

**1—2 pokoje** kuchnia, roczna dzierżawa i remont do wynajęcia. Wiad. Jackowskiego 22, parter lewo. 11492

**Największy** (11485) wybór mieszkań „Victoria”. Sniadeckich 22.

**Mieszkania** 11488 wolne. Sniadeckich 6.

POKOJE

**Poszukuje** (19898) pensji dla dwóch panienek (uczennice szkolne). Pokój słoneczny, zdrowe odżywianie, okazja do ćwiczenia na fortepianie. Oferty proszę złożyć do Dzien. Bydg. pod nr. „G. K. 100”.

**Pokój** na mniejsze biuro u samotnej osoby poszukuje. Oferty „Biuro” do Dzien. Bydg. (20031)

**Pokój** umebłowany do wynajęcia. Ul. Hetmańska 7, II, Stenzel. (11462)

**Pokój** (11372) dob. umebł. do wynajęcia. Gdańska 31/32, II p. pr.

**Pokój** 11478 dla pani. Pomorska 6, I.

**Pokój** umebł. Pomorska 49-50, III lewo. 11483

**Pokój** umebł. Zacisze 4, parter prawo. 11464

**Komfortowy** pokój do wynajęcia. Sielanka 7. 11406

**Pokój** (17196) umebłowany do wynajęcia. Nakielska 19, II pr.

**Pokój** umebłowany z araz do wynajęcia. Ulica Szczecińska 4, parter. (19980)

**Pokój** umebłowany, oddzielny ewtl. z telefonem (może być na biuro) zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 61, gospodarz. (20024)

**Pokój** 20030 dla panów do wynajęcia, ul. Kujawska 26, I ptr.

**Pokój** umebł. wynajmę. Marszałka Focha 41, III pr. (11481)

**Pokój** umebł. do wynajęcia, ul. Sienkiewicza 25, II lewo. 11487

LETNISKA

**Letnisko** w borach Tucholskich położone w uroczej okolicy z dużymi jeziorami przyjmie jeszcze kilku letników. Cena z całym utrzymaniem do 6.— zł. dziennie. Stacja kolejowa na miejscu. Teofil Rompkowski, Ocypl pow. Starogard. (20000)

RÓŻNE

**Bacznosc!** (11474) obiady i kolacje 1,40 zł wydaje kuchmistrz warszawski w restauracji Złoty Róg, Dworcowa 31.

**Ostrzegam** każdego przed wynajmowaniem od p. Franciszka Szustakowicza ul. Kossaka 104 mieszkania z meblami i bez, lub przyjmowaniem sublokatorów, ponieważ nie zezwalam. Gospodarz. (19950)

**Zniewagę** (19999) rzuconą na pana Wyczyńskiego, nauczyciela z Czerska-swieckiego mniejszem odwołuje. Pelagia Krywaldowa, Czersk-Swiecki.

**Unieważniam** weksle, które dałem Pejszechowi Lejdermanowi, za które nie dostarczył towaru. 100 4. 8., 100 6. 8., 100 11. 8., 100 18. 8. Aron Lesman. 11004

**Podziękowanie** publiczne wyrażam panu Adamskiemu w Bydgoszczy, ulica Nowodworska 35 za dobry wynik wniosku przezeń maszyną pisanego za opłatą dobrovolną. Czarnecka Rozalja, Labiszyn. 19988

**Oddam** (20034) chłopca na własne 5 miesiecznego. Oferty do Dz. Bydg. pod „Chłopiec 5”.

MATRYMONJALNE

**Polecamy** (19039) duży wybór solidnych i bogatych partji. Biuro „Przyszłość” w Warszawie, ul. Wspólna 58, m. 1.

**Dla** (19982) mej koleżanki wdowy lat 29, fryzjerki z własnym zakładem fryzjerskim dla pań i panów szukam odpowiedniego męża o stałym charakterze. Łaskawe zgłoszenia uprasza się z fotografią, którą się zwraca pod słowem honoru do Dzien. Bydg. pod „A. 100”.

**Dyskretnie** i solidnie kojarzy małżeństwa we wszystkich sferach społecznych największe biuro matrymonjalne „Postęp” Warszawa, Senatorska 38. Na żądanie wysyłamy kilka set ofert do wyboru. (19984)

**Rozwiedziony** kupiec lat 36 szuka znajomości pani celem wspólnego życia. Of. z fotografią do filii Dzien. Bydg. pod „J. K.” 11479

**Staty** (20057) dochód do 1000 zł. mieć mogą zdolni i energiczni panowie (panie) przy sprzedaży pokupnego artykułu na raty. Zgłoszenia ustnie lub piśmienne (przy piśmiennych znaczkach pocztowych na odpowiedź) pod adresem Poste-Restante: Kamocka, Grudziądz.

**Matrymonjalne.** Panu lat 29, rzym.-kat., spokojna, posiadająca 4000 zł. gotówki i wyprawę dla braku znajomości szuka na tej drodze męża. Szlachetny panowie na stałe posadzie, wdowcy z jednym dzieckiem nie wykluczeni i serjo myślący zechcą swe oferty z całym zaufaniem nadesłać do Dzien. Bydg. pod nr. „2230”. 20054

Dnia 3 sierpnia zasnął w Bogu kilkakrotnie opatrzony Najświętszymi Sakramentami ś. p.

# Michał Krabia na Łohojsku i Berdyczowie Tyszkiewicz

Kawaler Wielkiej Wstęgi Orderu Papieskiego Św. Grzegorza Wielkiego  
właściciel dóbr Andruszówka

o czym donoszą w głębokim smutku pogrążeni

**Żona, synowie, synowa, wnuki i rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm. o godzinie 11-tej przed południem w Żydowie, poczem nastąpi złożenie tymczasowe zwłok w grobach rodziny Chełmickich przy kościele w Żydowie.

(1992)



Po długich, z wielką cierpliwością znośzonych cierpieniach, kilkakrotnie opatrzony Sakramentami św., zasnął w Bogu w niedzielę rano mój najdroższy mąż, nasz troskliwy ojciec i teść, dobry dziadek, brat, wujek, szwagier i kuzyn ś. p.

## Jan Rosiński

przeżywszy lat 70, o czym donosi krewnym, przyjaciółom i znajomym w ciężkim smutku pogrążona

Świecie n. W., dnia 3 sierpnia 1930 r.

**Rodzina.**

Eksportacja drogiej nam zwłok odbędzie się w środę, dnia 6 b. m. o godz. 9 przed poł. z domu żałoby Dworcowa 19 do kościoła poklasztornego. Tam wigilie, msza św. żałobna, następnie przeniesienie zwłok na stary cmentarz. Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

(20051)

## Przetarg na dostawę drzewa.

Urząd Wojewódzki Pomorski Dyrekcja Robót Publicznych w Toruniu ogłasza przetarg na dostawę następujących ilości materiałów drzewnych do budowy mostów na drodze Jastrzębia Góra-Karwia w pow. Morski.

1. drzewa okragłego sosnowego	49.39 m <sup>3</sup>
2. półkłocy sosnowych	3.38 m <sup>3</sup>
3. drzewa kantowego dębowego	3.51 m <sup>3</sup>
4. " " sosnowego	40.89 m <sup>3</sup>
5. " " szpuntowanego	5. — m <sup>3</sup>
6. " " offisowego	17. — m <sup>3</sup>

Budulec winien odpowiadać ściśle wymiarom podanym w szczegółowej specyfikacji materiałów, którą można otrzymać w Dyrekcji Robót Publicznych w Toruniu pok. 48, bądź też w Kierownictwie Budowy Drogi Nadmorskiej W. Wiesz, Jastrzębia Góra Karwia w Cetniewie pow. Morski p. W. Wiesz.

Ceny należy podać franco wagon stacja Sławoszyno na linii kol. Puck — Krokowo.

Termin dostawy (licząc dzień naładunku).

a) dla materiałów na pale i kleszcze do 22 sierpnia.

b) dla pozostałych materiałów od 1 września bież. roku.

Oferty z napisem „Oferta na dostawę materiałów drzewnych dla mostów na drodze Jastrzębia Góra-Karwia” należy składać do godziny 10 rano dnia 13 sierpnia br. w Dyrekcji Robót Publicznych w Toruniu pokój 48, gdzie odbędzie się o godz. 11 rozprawa przetargowa.

Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 3% oferowanej sumy.

Dyrekcja Robót Publicznych zastrzega dowolny wybór oferenta lub nieuwzględnienie żadnej ze złożonych ofert.

(20016)

## Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 9 sierpnia 1930 r. o godz. 11-tej przed poł. sprzedawac będą za natychmiastową gotówką względnie za porozumieniem się z wierzycielem, który będzie na miejscu na dogodnych warunkach:

## zegarek kieszonkowy i autobus

marki Chevrolet mało używany kursujący na ruchliwej linii powiatu świeckiego.

Koncesję do prowadzenia tej linii nadal można uzyskać od dawniejsz. właśc. na miejscu.

### Steckowski

komornik sądowy w Świeciu. (20049)



Przed użyciem — Po użyciu.

### Krem i mydło „Kosmos”

usuwa pod gwarancją

żółte plamy, przyszcze, wagner, jak i wszelkie nieczystości cery (11637)

Krem 2.50 i 5. — zł., mydło 2. —

Do nabycia tylko w firmie „Kosmos” Drogerja i Perfumerja J. Gluma, Dworcowa 19.

### Brodnica

prosi o podanie adresu do Dz. Bydg. pod „Czy zgoda?” (20048)

### Wróciłem.

Dr. med. A. Idaszewski

Lekarz specjalista chorób wewnętrznych

Bydgoszcz, ulica Marsz. Focha 43

Telefon 899. Godziny przyjęć od 11-12 i 3-5.

(1992)

## Nerwowi neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, siedzenie, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują bez płatnie broszurę Dr. Weisego Cierpienia nerwów. (12423)

Dr. Gebhard & Co., Gdańsk, odd. 83.

### Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 6. 8. 1930 r. o godzinie 3-iej po południu sprzedam przy ulicy Pomorskiej nr. 34, w drodze publicznego przetargu największej dającemu za natychmiastową zapłatą:

### 6 ławek stolarskich.

20055 Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy

### Przetarg przymusowy.

Dnia 6 sierpnia br. o godz. 10-tej sprzedam przy ulicy Szubińskiej 8, największej dającemu za natychmiastową zapłatą:

### zegar regulator.

20042 Woźniak, komornik sądowy.

### Przetarg przymusowy.

Dnia 6 sierpnia br. o godz. 10.30 sprzedam przy Nowym Rynku 11 największej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

aparat radiowy z głośnikiem, 3 fotele obciążane skórą i kanape obciążana skórą. (20040) Woźniak, komornik sądowy.

### Przetarg przymusowy.

Dnia 7 sierpnia br. o godz. 11.30 sprzedam w Kruszynie u p. Szewczykowskiego, największej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty: (20039)

lustro, dywan, maszynę do szycia, garnitur wiklinowy składający się: z kanapy, stołu i 2 foteli. Woźniak, komornik sądowy.

### Przetarg przymusowy.

Dnia 7 sierpnia br. o godz. 12 sprzedam w Majętności Trzcinniec pow. Bydgoszcz, (stacja kolejowa Strzelewo) największej dającemu za natychm. zapłatą:

### cztery wolczaki a 4 ctr.

20038) Woźniak, komornik sądowy.

### Przetarg przymusowy.

Dnia 7 sierpnia br. o godzinie 15.30 sprzedam w Majętności Minikowo, pow. Bydgoszcz największej dającemu za natychmiastową zapłatą:

### 120 morgów ięczmienia i 50 morgów mieszanki.

20041 Woźniak, komornik sądowy.

Poszukuję zaraz

### 4-5 pokojowego mieszkania

możliwie w centrum miasta. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Z. 23”. (19998)

## Registrator.

8. Okręgowe Szeftostwo Budownictwa w Toruniu poszukuje siłę kancelaryjną, posiadającą wykształcenie conajmniej kilku klas gimnazjalnych - na stanowisko registratora. Posada natychmiast do objęcia. Piaca w wysokości XII, ewtl. XI st. st. urz. państw. Do podania należy dołączyć dokładny życiorys i następujące dokumenty: 1. dowód obywatelstwa polskiego, 2. uwierzytelnione odpisy świadectw szkolnych i z poprzednio zajmowanych posad i odbytej praktyki, 3. fotografie, 4. zaświadczenie o spełnieniu obowiązku służby wojskowej, 5. świadectwo moralności. Termin wnoszenia podań do dnia 12 sierpnia 1930 r.

8. Okręgowe Szeftostwo Budownictwa. (20015) L. dz. 6471/30 Kanc.

## Ogłasza się konkurs na posadę zastępcy dyrektora

Kom. Kasy Oszczędności pow. chełmińskiego. Poszukuje się tylko wykwalifikowanego bankowca z długoletnią praktyką i świadectwami instytucji finansowych. Podania z odpisami świadectw składać do rąk podpisanego do dnia 5 września br.

Prezes Rady Nadzorczej P. Hądziak, kot. rez. Chełmno, Rynek. (20052)

### Kilka młodszych parkietówek

poszukuje zaraz dancinrestauracja 20044

### Jazz - Palais, Poznań, Sołacz, ul. Sołacka 1.

### POSADY POSZUKUJĄ

Panienska inteligentna poszukuje posady do dzieci z zyciem. Zgłoszenia Dzien. Bydg. „Dzieci”. 20058

### DZIERŻAWY

Skład kolonialny i wyszynk wódek, sala i ogród do zabaw, 3 morgi ziemi, zabudowania I kl., 4 klm. od miasta pow. na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Nadaje się na mleczarnię lub rzeźnię. Cena podług umowy. Zgł. do agentury Dz. Bydg. w Zninie. 20050

### Korzystna

okazja. Wydzierżawie gospodarstwo 120 morgów blisko Bydgoszczy, ziemia żytńia bardzo dobre łąki, z pierwszorzędniemi budynkami (9 pokoi) nadaje się na letnisko z parkiem z cieplarniami, z całkowitemi zbiorami, roku biejącego, z całym żywym i martwym inwentarzem zaraz do wydzierżawienia bardzo tanio. Do objęcia potrzebna gotówka 8-10 tys. zł. Oferty pod nr. „803” do Dzien. Bydg. (20047)

### SPRZEDAŻE

Kompletna (20046) czyszczalnia nasion marki Gebrüder Röber Watta, składająca się z dwóch tryerów i jednej wialni okazjnie sprzedaje Poznański Bank Ziemiań Sp. Akc. Oddział w Grudziądzu.

### MIESZKANIA

Mieszkanie ładne, zdrowe, 3 pokoje, duże, kuchnia, przedpokój, w pięknej okolicy z kompl. nowem, pierwszorzędniem urządzeniem do odstąpienia. Łask. oferty pod „Słoneczne” do Dziennika Bydg. 20055

### MATRYMONJALNE

Panna przystojna posiada mieszkanie, wyprawę i gotówkę, z braku znajomości pozna panów w celu matrymonjalnym. Łaskawe zgłoszenia z dołączeniem fotografii pod „Przystojna” do Dzien. Bydg. (20028)

Poznań (11469) młoda przystojna kobietę intelig., muzyk, w wieku do lat 27, wdowiec lat 28, niebrzydki, idealnych poglądów, samodzielny kupiec wartość majątku ca. 100 tys. zł. Oferty pań poważnie myślących, zaniłowaniem do życia rodzinnego posiad. nieco majątku z fotografią upraszam do filji Dz. Bydg. pod „E”.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski”!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.